ROCZNIK SPYTKOWICKI
nr 5(2026), s. 9-48
https://doi.org/10.12797/RSpyt05.2026.05.01
Licencja: CC BY-NC-ND 4.0

Krzysztof Saferna
Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
https://orcid.org/0009-0007-8290-9080

Gospodarstwo stawowe w dobrach spytkowickich od XV do XVIII wieku[1]

Wstęp

Jedną z charakterystycznych cech krajobrazu okolic Oświęcimia i Zatora są liczne stawy położone w dorzeczach Soły, Skawy i Wieprzówki. Teren ten zwyczajowo określa się mianem Doliny Karpia. Jak podaje miejscowy przewodnik, „nie jest to nazwa geograficzna, lecz program zainicjowany przez trzy gminy Doliny Górnej Wisły: Zator, Przeciszów i Spytkowice, które chciały w ten sposób rozwijać i promować założone już w średniowieczu stawy hodowli karpia królewskiego”[2]. Stawy są nie tylko źródłem dochodów dla mieszkańców, ale też miejscem bytowania licznych gatunków flory i fauny: roślinności bagiennej oraz zwierząt wodnych, głównie żab i ptaków, z których wiele objętych jest ochroną gatunkową. Ze względu na swoje walory przyrodnicze i krajobrazowe obszar ten sprzyja rozwojowi różnych form rekreacji i wypoczynku na świeżym powietrzu, np. wędkarstwa, turystyki pieszej i rowerowej.

Autorzy mapy Doliny Karpia[3], pełniącej jednocześnie funkcję przewodnika turystycznego, określają tereny dorzecza Skawy mianem Małopolskich Mazur. Nazwa ta wynika z dużej koncentracji kompleksów stawów rybnych na

[1] W 2025 r. autor artykułu obronił pracę licencjacką pt. *Gospodarka stawowa w mikroregionie zatorskim w okresie nowożytnym*, która powstała pod opieką dra hab. prof. UKEN Mateusza Wyżgi w Instytucie Historii i Archiwistyki UKEN. Jednym z głównych zagadnień była próba zrozumienia fenomenu zakładania stawów w dorzeczach Soły, Skawy i Wieprzówki, a także przybliżenie ich charakterystyki oraz ukazanie wpływu tej specyficznej gałęzi gospodarstwa wiejskiego na człowieka w epoce nowożytnej. W artykule zaprezentowano zatem część wyników przeprowadzonych badań do pracy licencjackiej, dotyczących mikroregionu zatorskiego, poszerzonych jednak o nowe ustalenia.
Za pomoc w napisaniu niniejszego artykułu autor składa szczególnie podziękowania p. Przemysławowi Simikowi, mieszkańcowi gminy Spytkowice. Dzięki współpracy udało się rozwikłać wiele zagadek.

[2] A. Nikiel, A. Śmieja, M. Ledwoń, P. Stanko, *Dolina Karpia. Przewodnik ekoturystyczny*, Kraków 2008, s. 3.

[3] *Dolina Karpia, mapa turystyczna, skala 1:50 000*, red. J. Korpak, D. Kruszelnicka.

tym obszarze, których łączna powierzchnia obejmuje setki hektarów. Do największych z nich należą Stawy Spytkowickie – zespół 66 zbiorników wodnych o łącznej powierzchni przekraczającej 500 ha (Fot. 2). Położone są na obszarze wsi Spytkowice, Palczowice i Smolice. Choć dla mieszkańców Spytkowic najważniejszymi zabytkami świadczącymi o historycznych walorach miejscowości są zamek oraz kościół parafialny, to stawy rybne należą do najstarszych zachowanych elementów krajobrazu kulturowego i stanowią trwałe świadectwo wielowiekowej działalności człowieka.

Z racji tego, że spytkowicki kompleks stawów rybnych niesie za sobą kilka wieków dziejów tych terenów, idealnie wpisuje się w teorię długiego trwania historii autorstwa francuskiego historyka Fernanda Braudela. Twierdził on, że w historii najważniejszą rolę odgrywają długotrwałe procesy determinujące przebieg i charakter wydarzeń historycznych[4]. Stawy rybne można zatem interpretować jako element struktury długiego trwania, gdyż od kilkuset lat warunkują bytowanie człowieka oraz wpływają na organizację lokalnej gospodarki i infrastruktury, wykazując tym samym dużą stabilność na osi czasu.

Początki współcześnie rozumianej gospodarki stawowej w Spytkowicach należy wiązać z rodziną Myszkowskich, której jedna z gałęzi osiedliła się w okolicach Zatora już w pierwszej połowie XV w. i miała znaczący wpływ na politykę zarówno samego księstwa, jak i sąsiadującego z nim Królestwa Polskiego[5]. Do powstania kompleksu stawów rybnych przyczynili się hetman polny koronny – a później wojewoda łęczycki – Piotr Myszkowski (zm. 1505/1506) oraz jego syn Wawrzyniec (zm. 1546), kasztelan sądecki. Również niektóre nazwy stawów, np.: Wawrzek, Kasztelan, Starościński czy nieistniejące już Myszkowiec oraz Wojewoda, zawdzięczamy rodzinie Myszkowskich. Co ciekawe, na ziemi oświęcimskiej i zatorskiej krąży opowieść o zbiornikach, które mieli wykopać niewolnicy tatarscy osiedleni na tych terenach[6]. Śladem tego może być istniejący w Spytkowicach jeszcze pod koniec XVIII w. niewielki staw zwany Niewolnikiem[7]. Współczesne gospodarstwo stawowe w omawianej wsi zajmuje mniejszą powierzchnię niż w czasach swojej świetności, przypadającej na XVI stulecie. Nie istnieją już co najmniej cztery duże zbiorniki, które były położone wzdłuż starorzecza zwanego Wiśliskiem: Bagiennik, Posażnik, Kościelnik oraz Moździerz. Ślady po trzech z nich pozostały w postaci nazw lokalnych zamieszczonych na mapie gminy Spytkowice[8].

4 F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971.
5 K.R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438-1513. Dzieje polityczne*, Kraków 2002, s. 293-294.
6 A. Nikiel, A. Śmieja, M. Ledwoń, P. Stanko, *Dolina Karpia*…, s. 43.
7 Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Potockich z Krzeszowic (dalej: AP), Inwentarz klucza spytkowskiego, 1795, sygn. 29/635/0/6.3/1058, s. 5.
8 *Gmina Spytkowice, mapa turystyczna, skala 1:14 000*, oprac. M. Siwicki, Warszawa 2018.

Warto zauważyć, że stawy spytkowickie stanowiły bardzo ważne źródło dochodów dla ówczesnych właścicieli[9]. Świadczą o tym nie tylko inwentarze z drugiej połowy XVIII w., szczegółowo przedstawiające stan gospodarstwa rybnego, ale także liczne akta procesowe związane z doprowadzaniem wody ze Skawy oraz zachowane umowy dzierżawy.

W związku z brakiem opracowań wyczerpujących podjęty temat głównym założeniem prezentowanego artykułu jest zarysowanie dziejów gospodarki stawowej w szeroko rozumianych dobrach spytkowickich od początku jej powstawania aż do schyłku epoki nowożytnej[10]. Autor artykułu świadomie odszedł od przedstawienia badanej tematyki w sposób chronologiczny, przyjmując ujęcie problemowe. Wynika to ze specyfiki zachowanych dokumentów archiwalnych. Najważniejsze źródła do badania problemu stawów rybnych, czyli wspomniane już inwentarze, pojawiają się stosunkowo późno, bo dopiero w XVIII w. Wcześniejsze źródła nie są materiałami *stricte* gospodarczymi, za pomocą liczb ukazującymi wielkości prowadzonego gospodarstwa stawowego. Autor skupia się zatem na pozostałych źródłach: kronikach, aktach sądowych oraz dokumentach dzierżaw[11]. Niektóre procesy związane z gospodarką stawową, w tym konflikty o dostęp do wody, trwały przez kilka stuleci, dlatego omówiono je w odrębnej części artykułu. Natomiast charakterystykę gospodarki stawowej w okolicach Zatora potraktowano osobno, aby zaprezentować czytelnikowi historyczne uwarunkowania oraz specyfikę prowadzenia gospodarstw stawowych w epoce nowożytnej.

Tematyka gospodarki stawowej nie jest obecnie popularna w badaniach historycznych. Swoją świetność przeżywała w epoce PRL-u. Podejmowali ją badacze historii gospodarczej, jak Wojciech Szczygielski oraz Aleksander Nyrek. Pierwszy z nich opracował kilka publikacji poświęconych badaniom nad hodowlą ryb na terenie ziem Królestwa Polskiego oraz księstw śląskich. Na szczególną uwagę zasługuje jego praca *Gospodarka stawowa na ziemiach południowo-zachodniej Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. Studium z dziejów postępu w dawnym gospodarstwie wiejskim*, do tej pory będąca jedynym szczegółowym ujęciem tematyki[12]. Z kolei Aleksander Nyrek podejmował się opracowań dotyczących

[9] A. Słaby, *Rządzicha Oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014, s. 48-50.

[10] Termin „dobra spytkowickie" został użyty celowo ze względu na zróżnicowanie obszaru, jaki obejmował na przestrzeni wieków. Przykładowo, w XVII w. dobra leżące po prawej stronie Wisły, do których zaliczały się wsie: Spytkowice, Bachowice, Miejsce oraz Grodzisko, zostały podzielone i ponownie połączono je w całość dopiero za czasów Elżbiety Sieniawskiej, na początku XVIII w.

[11] Cytowane w tekście źródła historyczne zostały uwspółcześnione zgodnie z instrukcją wydawniczą źródeł historycznych. Zob. K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

[12] W. Szczygielski, *Gospodarka stawowa na ziemiach południowo-zachodniej Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. Studium z dziejów postępu w dawnym gospodarstwie wiejskim*, Łódź 1965.

hodowli ryb na terenie Śląska[13]. Przed wojną tematykę gospodarki stawowej na terenie księstwa oświęcimskiego poruszył Roman Rybarski w publikacji *Gospodarstwo księstwa oświęcimskiego w XVI wieku*[14]. We współczesnych badaniach historycznych hodowla ryb ma marginalne znaczenie – pojawia się wyłącznie jako element w opracowaniach dotyczących zagadnień gospodarczych. Oświęcimsko-zatorski obszar hodowli karpia, w którego skład wchodzi gospodarstwo spytkowickie, do tej pory nie doczekał się kompleksowego opracowania.

Charakterystyka gospodarki stawowej w mikroregionie zatorskim

W diecie społeczeństwa średniowiecznego i nowożytnego ryby miały bardzo duże znaczenie, bo oprócz tego, że były źródłem cennego białka, po właściwym przyrządzeniu stanowiły odpowiedni posiłek w liczne postne dni, zgodnie z ówcześnie obowiązującym rokiem liturgicznym. Z biegiem czasu stały się też pożądaną potrawą nie tylko ze względów postnych[15]. Ludność zamieszkująca tereny, na których brakowało naturalnych dużych zbiorników wodnych obfitujących w ryby, była zmuszona pozyskiwać je w inny sposób.

Doprowadziło to do zapoczątkowania gospodarki stawowej, która na największą skalę rozwinęła się na terenie południowych i wschodnich ziem Królestwa Polskiego, Śląska oraz Królestwa Czech[16]. Najprostszym sposobem na utworzenie stawu było przegrodzenie rzeki lub potoku wałem ziemnym tak, aby gromadząca się woda rozlewała się na sąsiednie tereny[17]. Najprawdopodobniej tak wyglądał staw w Bachowicach, wspomniany w przywileju księcia cieszyńskiego Mieszka z 1297 r. Władca zezwolił wówczas na ponowne urządzenie zbiornika (stawu, a może i jeziora), z którego miał wypływać potok zwany Złotoryją lub Czantoryją[18].

Początkowo w stawach rybnych nie prowadzono kontrolowanej gospodarki hodowlanej. W tym samym zbiorniku miały miejsce zarówno tarło, jak i odrost ryb. Z biegiem lat na terenie Europy Środkowej opracowano nowatorską metodę hodowli ryb, tzw. przesadkową. Polegała ona na podzieleniu cyklu życia ryb, głównie najpopularniejszego karpia, na trzy stadia, z których każde miało przebiegać w osobnym zbiorniku wodnym. Tarło ryb odbywało się w niewielkich stawkach zwanych tarliskami, w których po odłowieniu tarlaków wyrastał narybek. W kolejnym roku narybek ten, zwany kroczkiem, odławiano i wpuszczano

13 A. Nyrek, *Gospodarka rybna na Górnym Śląsku od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1966.
14 R. Rybarski, *Gospodarstwo księstwa oświęcimskiego w XVI wieku*, Kraków 1931.
15 W. Szczygielski, *Zarys dziejów rybactwa śródlądowego w Polsce*, Warszawa 1967, s. 16, 25.
16 Ibidem, s. 19.
17 Ibidem, s. 17.
18 A. Schneider, *Encyklopedya do krajoznawstwa Galicyi*, t. 2, Lwów 1874, s. 231.

do większych zbiorników – odroślisk. Wyrośnięte kroczki, zwane piątnikami lub stopnikami, rok później przenoszono do dużych stawów hodowlanych, gdzie rosły przez kilka lat. Całkowity proces hodowli zamykał się więc w okresie od czterech do pięciu lat[19]. Udoskonalono także urządzenia stawowe ułatwiające przepływ wody, jak jazy, przykopy, izbice, mnichy (pidła) oraz żłoby (Fot. 2).

Ze względu na wysoki poziom wód gruntowych tereny księstw górnośląskich (oświęcimskiego, zatorskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego) były obszarem w dużej mierze bagiennym lub trudnym do wykorzystania w rolnictwie. Charakteryzowała je też rozbudowana sieć hydrologiczna z dużymi rzekami oraz licznymi, okresowo wzbierającymi potokami. Najkorzystniejszym sposobem na pełne wykorzystanie potencjału rolniczego tych terenów było właśnie zakładanie stawów rybnych[20].

Duże znaczenie dla hodowli ryb na terenie dorzecza Górnej Wisły miało bez wątpienia sąsiedztwo Krakowa. Społeczeństwo XV i XVI w. charakteryzowało się pokaźnym przyrostem naturalnym, co zwiększało potrzeby żywieniowe. Kraków, będący najważniejszym ośrodkiem miejskim w okolicy, stał się znaczącym rynkiem zbytu. Ryby sprzedawane w dużych miastach bywały droższe, a ceny karpi z biegiem lat wzrastały, co działało stymulująco na ich hodowlę[21]. Dodatkowo korzystne okazało się sąsiedztwo spławnej rzeki Wisły i możliwość transportu żywych ryb do Krakowa barkami – ryby umieszczano w sadzawicach, tj. w skrzyniach zanurzonych w wodzie[22].

Jedyną zatem możliwością rozwoju terenów położonych w okolicach Zatora i Oświęcimia było postawienie na gospodarkę karpiową. Tutejsze gospodarstwa stawowe zaczęły się masowo rozwijać od końca XV w., przy czym największa liczba stawów powstała w pierwszej połowie kolejnego stulecia. Widać to po nagłym zainteresowaniu hodowlą ryb odnotowaną w źródłach[23]. W powstającym oświęcimsko-zatorskim ośrodku hodowli karpia stawy zakładali nie tylko miejscowi książęta (a później królewscy starostowie), ale także właściciele ziemscy, duchowni, mieszczanie oraz chłopi. W sąsiedztwie Zatora

[19] W. Szczygielski, *Gospodarka stawowa na ziemiach*…, s. 164-165. W starostwie zatorskim w XVI w. okres hodowli wynosił cztery lata. Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego (dalej: ASK), Inwentarz starostwa zatorskiego, województwo krakowskie, 1532-1720, sygn. 1/7/0/11/318, k. 167-170.

[20] Tereny podmokłe i bagienne znajdowały się w okolicach Zatora jeszcze w drugiej połowie XVIII w. Zob. *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783*, t. 1, cz. A, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2012, s. 58-67.

[21] W. Szczygielski, *Zarys dziejów*…, s. 25; J. Pelc, *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1935, s. 162.

[22] *Lustracja województwa krakowskiego, 1564*, cz. 1, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962, s. 219; J. Małecki, *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963, s. 162; R. Rybarski, *Gospodarstwo księstwa*…, s. 78-79.

[23] Na przykład AGAD, ASK, Inwentarz starostwa zatorskiego, województwo krakowskie… k. 167-170; W. Heck, *Archiwa miejskie księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, Kraków 1891, s. 92-94.

powstały w związku z tym duże kompleksy stawów rybnych, m.in. w Laskowej, Bugaju, Przeciszowie, Spytkowicach, Przybradzu, Tomicach, Grojcu, Osieku czy Polance Wielkiej[24].

Z racji swojej specyfiki gospodarka stawowa była bardzo wrażliwa na czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Do pierwszych z nich bez wątpienia należy nieumiejętność hodowli ryb, która doprowadzała do procesu starzenia się stawów, a przez to zmniejszenia ich produktywności. Wśród czynników zewnętrznych należy wymienić trzy elementy: korelację ceny żyta i ryb, rynek zbytu oraz wojny prowadzone przez ówczesną Rzeczpospolitą[25].

Wiek XVI charakteryzował się znakomitym rozwojem gospodarki stawowej, przy czym pewne tąpnięcia można zauważyć już pod koniec stulecia; doszło wówczas do zmniejszenia produktywności starostwa zatorskiego[26]. Poważny cios tej gałęzi gospodarczej przyniosło również kolejne stulecie, wojny wyniszczające Rzeczpospolitą Obojga Narodów oraz przeniesienie ośrodka władzy z Krakowa do Warszawy pod koniec XVI w.[27]

W XVIII w. podjęto próbę odbudowania hodowli ryb, choć nie osiągnięto skali sprzed dwóch wieków. Na początku stulecia państwo polskie przeżywało ogromny kryzys związany z wielką wojną północną (1700-1721), konfederacjami oraz wojną domową po śmierci króla Augusta II. Wiązało się to z licznymi przemarszami, rekwizycją żywności i innych towarów czy niszczeniem urządzeń wodnych[28]. Skutki były widoczne także w dobrach spytkowickich, co zostanie przedstawione w dalszej części artykułu. Ożywienie przyszło ok. połowy XVIII w., ponowne trudności nastąpiły jednak w czasie konfederacji barskiej. Wiele majątków szlacheckich nie odbudowało już później gospodarstw rybnych, a stawy hodowlane utrzymywane były tylko na własne potrzeby.

W drugiej połowie XIX w. nastąpił przełom w hodowli karpia. Wtedy to Tomasz Dubisz, słowacki hodowca ryb pracujący na Śląsku austriackim, udoskonalił średniowieczną metodę przesadkową. Skrócił tym samym okres hodowli ryb do trzech lat, czym zrewolucjonizował gospodarkę stawową. W związku ze zmianą systemu rolniczego i zwiększeniem plonowania zaczęto dokarmiać ryby, co przyspieszyło ich wzrost. Wtedy też nastąpił rozkwit gospodarstw stawowych w okolicach Zatora. Dzierżawca dóbr Potockich (kolejnych właścicieli

[24] Próba opisania gospodarki rybnej w Przybradzu została podjęta w publikacji: K. Saferna, *Monografia wsi Przybradz*, Tomice 2022.

[25] W. Szczygielski, *Gospodarka stawowa na ziemiach*…, s. 40, 262.

[26] A. Nikiel, A. Śmieja, M. Ledwoń, P. Stanko, *Dolina Karpia*…, s. 37.

[27] Gospodarstwo stawowe starostwa zatorskiego zostało zrujnowane w czasie „potopu" (1655-1660), a jeden ze stawów położony przy granicy ze Spytkowicami miał rozkopaną przez żołnierzy szwedzkich groblę. Zob. *Lustracja województwa krakowskiego, 1659-1664*, cz. 1, red. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005, s. 131-132.

[28] W. Szczygielski, *Gospodarka stawowa na ziemiach*…, s. 43-44.

Spytkowic i Zatora), Michał Naimski (zm. 1915), wprowadził nowoczesną metodę hodowli ryb, a jego gospodarstwo rybne znane było w całej Galicji[29]. Warto też wspomnieć o właścicielu pobliskich Tomic, Aleksandrze Gostkowskim, który wydał broszurę o prowadzonym przez siebie gospodarstwie stawowym[30].

Początki gospodarki stawowej w dobrach spytkowickich

Księstwo zatorskie było jednym z najmłodszych księstw śląskich powstałych w wyniku podziałów dynastycznych. W 1445 r. władzę nad nim objął Wacław (zm. 1468), syn księcia Kazimierza (zm. 1433/1434). Już 11 lat później związał swoje losy z Królestwem Polskim, składając hołd lenny Kazimierzowi Jagiellończykowi. Królowie polscy byli żywo zainteresowani przejęciem władzy nad księstwami znajdującymi się w sąsiedztwie stolicy i wykorzystali do tego słabość króla czeskiego, którego lennikami byli książęta[31]. Ostatni z książąt zatorskich, Jan, zwany też Januszem, sprzedał swoją domenę Janowi Olbrachtowi w 1494 r., pozostawiwszy sobie tytuł i władzę w księstwie aż do śmierci[32].

Z Polską swoje losy postanowiły związać elity księstwa zatorskiego, m.in. rodzina Myszkowskich. Ród ten z biegiem lat wszedł w posiadanie wsi otaczających Zator, jak Przeciszów, Polanka Wielka oraz Podolsze. Czerpał też dochody z licznych zastawów i dzierżaw. Książę Janusz uznał wzrastającą pozycję Myszkowskich za zagrażającą jego władzy i interesom, dlatego postanowił rywalizować z nimi zarówno „prawem, jak i lewem". Jedną z ważniejszych przyczyn konfliktu było przejęcie intratnych miejscowości – Spytkowic i Bachowic – przez Myszkowskich. Były to duże wsie książęce, które wówczas znajdowały się w rękach bratowej księcia Janusza. W 1488 r. trafiły one na zasadzie zastawu w ręce Pawła Myszkowskiego, następnie zaś znalazły się w posiadaniu jego brata Piotra, starosty oświęcimskiego[33]. Jan Zatorski postanowił umocnić swoją pozycję w księstwie i dążył do odbudowania książęcej domeny – starał się o powrót obu miejscowości pod swoje władanie[34].

[29] Informacje o hodowli ryb prowadzonej przez Michała Naimskiego pojawiają się licznie w ówczesnej prasie. Zob. „Okólnik Rybacki. Organ Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie" 1898, nr 35.

[30] A. Gostkowski, *O gospodarstwie stawowem w Tomicach*, Kraków 1887.

[31] A. Nowakowski, *Prawne aspekty inkorporacji księstw oświęcimskiego i zatorskiego do Korony w latach 1563-1564*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1984, t. 36, z. 2, s. 96-97; K.R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie*…, s. 150-151, 188-189.

[32] K. Koźbiał, *Starostwo zatorskie. Zarys dziejów do 1772 roku*, Kraków 2000, s. 44; A. Nowakowski, *Prawne aspekty*…, s. 97-98.

[33] A. Kamiński, *Myszkowski Piotr z Przeciszowa i z Mirowa h. Jastrzębiec (ok. 1450-1505)*, PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 379-382; P. Stanko, *Dzieje wsi i parafii Spytkowice koło Zatora do końca XVI wieku*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2007, t. 13, s. 34, 36-38.

[34] K.R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie*…, s. 299.

Myszkowscy byli zainteresowani prowadzeniem gospodarstwa stawowego, które rozwijali w swoich dobrach[35]. Równinne północno-zachodnie ziemie Spytkowic wydawały się idealnym miejscem pod zakładanie stawów zasilanych wodą z płynącej w pobliżu Skawy. Teren ten mógł być obszarem zalewowym Wisły i stosunkowo nieprzydatnym w rolnictwie[36]. Sąsiedztwo Wisły sprzyjało natomiast spławianiu ryb do Krakowa, który w tym okresie był niezwykle chłonnym rynkiem. Gospodarstwo stawowe na pewno funkcjonowało już w 1496 r. i ten rok należy uznać za początek otwartego konfliktu Myszkowskich z księciem. Wtedy to Janusz postanowił uderzyć w intratne przedsięwzięcie Piotra Myszkowskiego i najechał Spytkowice. W zajeździe uczestniczyło 10 szlachciców oraz 20 dworzan – zniszczyli oni stawy, rozkopali groble, zapchali trzciną dopływ wody z przykop, co z kolei spowodowało straty w hodowanych tam karpiach i szczupakach. Szkody oszacowano na 800 florenów[37]. Wydaje się jednak, że w artykule *Dzieje wsi i parafii Spytkowice koło Zatora*… Przemysław Stanko błędnie próbuje datować początek gospodarki stawowej na rok 1492[38]. Zważywszy na pracochłonny proces wznoszenia grobli, jazów oraz kopania sieci przykop, początek gospodarstwa stawowego w Spytkowicach należałoby przesunąć na koniec lat 80. XV w., choć możliwe, że jakieś zbiorniki istniały już wcześniej.

Konflikt księcia Janusza z Myszkowskim trafiał wielokrotnie na wokandy sądów królewskich za czasów panowania Jana Olbrachta oraz jego następców. W 1498 r. doszło do ugody pomiędzy zwaśnionymi stronami, której owocem była możliwość prowadzenia wody na stawy spytkowickie poprzez Grodzisko, Laskową, Trzebieńczyce oraz należącą do księcia zatorskiego, nieistniejącą już wieś Wiglowice[39]. Trasa przebiegu przykopy pokrywa się ze współczesnym kanałem doprowadzającym wodę do stawów. Spytkowice i Bachowice pozostały w rękach Myszkowskiego, ale prawo do nich otrzymał zatorski Piast[40]. Sprawa rozgorzała na nowo w 1502 r., za panowania Aleksandra Jagiellończyka. Książę skutecznie tamował dostęp wody na stawy spytkowickie. W maju tego roku doszło do kolejnej ugody, obarczonej wadium 2000 florenów na wypadek jej złamania. Ta okazała się jednak kompletnie nietrwała, gdyż książę nadal nie przepuszczał wody zasilającej zbiorniki wodne w Spytkowicach[41]. Kwestię stawów

35 Gospodarstwa stawowe prowadzono także w innych dobrach Myszkowskich, jak Osiek, Bestwina, Przeciszów.

36 Andrzej Chwalba twierdzi, że wylewy Wisły w okolicach Oświęcimia i Zatora przyczyniały się do zakładania stawów rybnych. Te miały pełnić funkcje przeciwpowodziowe, zatrzymując część wody z rzek. Zob. A. Chwalba, *Wisła. Biografia rzeki*, Kraków 2023, s. 26.

37 P. Stanko, *Dzieje wsi*…, s. 36.

38 Ibidem.

39 *Listy i akta Piotra Myszkowskiego generalnego starosty ziem ruskich Króla Jana Olbrachta*, wyd. A. Pawiński, Kraków 1898, s. 23.

40 P. Stanko, *Dzieje wsi*…, s. 39.

41 Ibidem, s. 39-40.

poruszono również w związku z opóźniającym się złożeniem przysięgi lennej królowi Aleksandrowi przez księcia Janusza[42].

Krzysztof Rafał Prokop słusznie zauważył, że choć każdy z adwersarzy pozywał przeciwnika „przed własny sąd" – Myszkowski przed króla i sądy komisarskie, a książę na roki ziemskie w Zatorze – to w praktyce orzeczenia sądowe pozostawały martwe[43]. W 1505 r. sejm w Piotrkowie wyrokował na korzyść Myszkowskiego, sąd ziemski w Zatorze w marcu 1506 r. orzekł na niekorzyść Myszkowskiego (już zmarłego)[44]. W zapisach ksiąg ziemskich zatorskich znajduje się wzmianka, że książę Jan pozwał na sąd swego adwersarza „z Miejsca i wszelkich innych dóbr, które wyżej wspomniany wojewoda w Ziemi Zatorskiej posiadał"[45]. Sugeruje ona, że spór dotyczył też niewielkiej wsi Miejsce, przylegającej od północy do Spytkowic. Ciekawe jest zatem, dlaczego w zapisie odnotowano tylko tę jedną miejscowość, a nie znacznie ważniejsze Spytkowice i Bachowice. W czasie wydawania niekorzystnego wyroku w Zatorze Myszkowski już nie żył. Zmarł najprawdopodobniej początkiem stycznia 1506 r.[46]

Śmierć Myszkowskiego bynajmniej nie zmieniła stanu posiadania na korzyść księcia. Piotr pozostawił po sobie pięciu synów. Najstarszy, Wawrzyniec, po uregulowaniu kwestii majątkowych z braćmi osiadł ostatecznie w Spytkowicach, Bachowicach, Miejscu i Grodzisku[47]. Był wtedy stosunkowo młodym człowiekiem. Nie mógł mieć więcej niż 20 lat[48]. To on wkrótce miał pozbawić życia ostatniego z zatorskich Piastów.

W 1508 r. Myszkowski zezwolił swojemu sąsiadowi Adamowi Laskowskiemu na prowadzenie wody na stawy w Laskowej przez wieś Grodzisko[49]. Następnie kontynuował spór prowadzony przez ojca z księciem zatorskim. Konflikt osiągnął swój punkt kulminacyjny w 1513 r. W tym czasie Wawrzyniec oraz książę musieli podejmować przeciw sobie dość poważne kroki, skoro w lipcu Zygmunt Stary nałożył na nich sumę 1000 florenów jako zabezpieczenie pokoju pomiędzy zwaśnionymi stronami do czasu powrotu króla z Wielkiego Księstwa Litewskiego[50].

---

42 *Acta Alexandri Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae etc. (1501-1506)*, wyd. F. Papée, Kraków 1927, s. 210; P. Stanko, *Dzieje wsi*…, s. 41.

43 K.R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie*…, s. 302.

44 Ibidem, s. 303.

45 *Soudní knihy osvětimské a zátorské z r. 1440-1562*, napsal R. Rauscher, Praha 1931, s. 169. W oryginale: „z Městca i ze všeho jiného zbožá, které v Zátorské zemi již psaný pan vévoda jměl".

46 P. Stanko, *Dzieje wsi*…, s. 43.

47 A. Kamiński, *Myszkowski Wawrzyniec z Mirowa i Spytkowic h. Jastrzębiec (ok. 1486-1546)*, PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 399-400.

48 K.R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie*…, s. 305.

49 AGAD, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, nr 4958. W 1530 r. Laskową kupił król Zygmunt Stary i włączył ją administracyjnie do starostwa zatorskiego.

50 K.R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie*…, s. 312.

W połowie września książę Janusz bawił na polowaniu w Laskowej. Wtedy to spotkał się z młodym Myszkowskim i zginął z jego rąk. Sprawę mordu na księciu zatorskim opisał żyjący wtedy polski historyk Bernard Wapowski. Stwierdził on, że Myszkowski doznał krzywdy od księcia Janusza „z powodu siłą odebranych mu urządzeń wodnych należących do jego dóbr”[51]. W związku z czym, jak twierdził kronikarz, doprowadzony do ostateczności Wawrzyniec Myszkowski przebił księcia mieczem, uderzywszy go w plecy pomiędzy łopatki. Myszkowski dobrze znał teren i miał rączego konia, więc zdołał uniknąć pościgu[52]. Tymczasem śmiertelnie ranny książę zmarł 17 września. Król Polski, dostawszy informację o śmierci Janusza, natychmiast przejął władzę w księstwie poprzez Andrzeja Kościeleckiego (zm. 1515), którego ustanowił starostą. Myszkowski zbiegł natomiast na Litwę, gdzie zrehabilitował się po zabójstwie, walcząc z wojskami moskiewskimi w bitwie pod Orszą w kolejnym roku[53].

Wawrzyniec Myszkowski okazał się sprawnym gospodarzem na swoich włościach. Oprócz wspominanych wyżej miejscowości w jego rękach były: Wadowice, Polanka oraz Przeciszów. Kontynuował on gospodarkę stawową zapoczątkowaną przez ojca – gospodarstwo Piotra liczyło zaledwie osiem zbiorników wodnych na początku XVI w.[54] Wawrzyniec zaś rozbudował je do znacznych rozmiarów.

Spór, który Myszkowski toczył z księciem zatorskim, nie był jedynym w jego życiu. Problemem po raz kolejny okazało się sąsiedztwo. Kompleks stawowy zasilany wodą ze Skawy nie należał w całości do Wawrzyńca, do jego zbiorników przylegały bowiem stawy znajdujące się na terenie Palczowic i Smolic, pozostających w rękach Piotra Palczowskiego. Sprawę tę poznajemy dopiero ze znacznie późniejszego odpisu. Około połowy XVIII w. wybuchł spór pomiędzy biskupem krakowskim, właścicielem leżącego nad Wisłą Rozkochowa, Łodzińskim, dziedzicem Palczowic i Smolic, oraz Czartoryskimi z Miejsca i Spytkowic[55]. Punktem zapalnym w tym przypadku była Wisła, która co rusz zmieniała bieg swojego koryta w czasie licznych wylewów, raz na korzyść prawego, raz lewego brzegu. Granice pozostawały więc płynne. Spór rozstrzygnięto na podstawie aktu powstałego ponad 200 lat wcześniej.

Dokument, który znamy z XVIII-wiecznego odpisu, sporządzono w 1537 r. w języku czeskim. Powołana wtedy przez Zygmunta Starego komisja w składzie

---

51 Z oryginału „ob certos patrimonii sui aquae ductus sibi violenter ademptos”. *Kroniki Bernarda Wapowskiego z Radochoniec. Część ostatnia czasy podługoszowskie obejmujące (1480-1535)*, wyd. J. Szujski, Kraków 1874, s. 114.

52 Ibidem.

53 A. Nowakowski, *Prawne aspekty*…, s. 99; K.R. Prokop, *Księstwa oświęcimskie*…, s. 313-321.

54 A. Kamiński, *Myszkowski Piotr z Przeciszowa*…, s. 382; P. Stanko, *Dzieje wsi*…, s. 42.

55 ANK, AP, Documenta limites bonorum tractus Spytkovicensis probantia cum delineatione mappae, 1537-1787, sygn. 29/635/0/2.2/181, k. 89-91.

biskupa kamienieckiego Sebastiana Branickiego (zm. 1544) oraz starosty oświęcimskiego i zatorskiego Seweryna Bonera (zm. 1549) rozgraniczyła grunty pomiędzy Spytkowicami a Palczowicami i Smolicami oraz rozwiązała różne kwestie wynikające z prowadzenia gospodarki hodowlanej. Warto pokrótce im się przyjrzeć.

Zgodnie z postanowieniami Myszkowski, będący wówczas kasztelanem sądeckim, został zobowiązany do wzniesienia lub poprawienia wału i przykopy ciągnących się od stawów królewskich w Laskowej poprzez Palczowice i Smolice aż do starorzecza zwanego w dokumencie „Jeziorem" w celu ochrony wszystkich stawów przed wylewami rzeki Skawy, która w czasie powodzi podchodziła aż pod nie. Zezwolono na spuszczanie do tej przykopy wody z palczowickich stawów. Myszkowski mógł natomiast spuszczać wodę do królewskiej przykopy, ale pod warunkiem wcześniejszego poinformowania właściciela Palczowic, aby nie zalać jego dóbr. Do obowiązków Myszkowskiego należało zastawianie jazu na Skawie na czas spustu stawów. Mógł też wykopać przykopę idącą z położonego najbardziej na północ stawu Wawrzek, którą woda płynęłaby do tzw. Jeziora Smolickiego, a z niego do Wisły. Myszkowski w tym wypadku był zobowiązany do czyszczenia przykopy[56].

Wawrzyniec posiadał też młyn znajdujący się na gruntach sąsiada – Palczowskiego. Być może chodzi o budynek wzniesiony w okolicach stawu Bochenek. Król wyraził zgodę na to, by dojeżdżać do niego po wale prowadzącym od królewskiego stawu Leśnego, z zastrzeżeniem obowiązku dylowania go przez ludzi Myszkowskiego. Taki warunek był rozsądny, zważywszy na to, że wozy mogły zniszczyć wzniesioną groblę i dać wylewającej Skawie dostęp do stawów rybnych[57].

Myszkowski ustąpił Palczowskiemu grunty zwane Kątami, leżące nad Wisłą, oraz staw, który znajdował się pomiędzy przykopą młyńską a stawami Pobocznym, Nowym i Grabowym. Znaczna część ugody dotyczyła przepuszczania wody pomiędzy stawami należącymi do Myszkowskiego oraz Palczowskiego, a także kwestii opuszczania zbiorników w czasie połowów. Gwarancją ugody było wadium w wysokości 1000 zł na wypadek jej złamania[58]. Dokument został zwieńczony przywilejem królewskim, wydanym dwa lata później, potwierdzającym ugodę i dającym Wawrzyńcowi Myszkowskiemu na własność młyn znajdujący się na gruncie królewskim (przez niego wybudowany) oraz możliwość przybudowania wału chroniącego przed wylewami Skawy do grobli stawu Łęgowego leżącego w Laskowej[59].

[56] Ibidem, k. 93-94.
[57] Ibidem, k. 94.
[58] Ibidem, k. 94-95.
[59] Ibidem.

Jak można zauważyć, kwestie sporne pomiędzy sąsiadami, wynikające z prowadzenia gospodarki stawowej, starano się załatwiać na drodze prawnej. W związku z tym na terenie ziemi oświęcimskiej i zatorskiej wykształciła się swego rodzaju kultura prawna, związana z prowadzeniem gospodarstw rybnych. Miała ona na celu nie tylko rozwiązać trwające już konflikty, ale także zapobiegać przyszłym. W dokumentach majątkowych pochodzących z tego terenu znaczną uwagę poświęcano właśnie prowadzeniu wody na stawy, przepuszczaniu jej pomiędzy stawami oraz warunkom ich spuszczania w czasie odłowów[60].

Wawrzyniec Myszkowski zmarł w 1546 r. Doświadczony licznymi sporami, postanowił jeszcze za życia, w 1543 r., podzielić swoje dobra i stawy leżące w okolicach Zatora pomiędzy synów: Stanisława, Krzysztofa oraz Mikołaja[61]. Dokument podziału wsi wymienia stawy rybne w Spytkowicach, takie jak: Bagiennik, Bochenek, Folwarcznik, Posażnik, Wawrzek, Pogroblny (?), Młyński, Kościelnik, Myszkowski i Kasztelan, oraz odrośliska: Morzy Świnia, Brzostów czy Kępny[62]. Syn Wawrzyńca, Mikołaj (zm. 1557), został po śmierci Seweryna Bonera starostą zatorskim. Kontynuował on rozwijaną przez swoich poprzedników gospodarkę stawową w dobrach rodzinnych i królewskich[63]. W okresie jego rządów hodowla ryb w starostwie osiągnęła szczyt rozwoju, zarówno pod względem powierzchni gospodarstwa rybnego, jak i generowanych dochodów. Karpie z zatorskich stawów szły głównie na stoły królewskie, ale sprzedawano je także kupcom[64]. W 1549 r. Myszkowski zastawił swojemu bratu Andrzejowi Grodzisko, folwark w Miejscu oraz staw Posażnik[65].

Gospodarka stawowa w kontraktach dzierżawnych i korespondencji z XVII i XVIII wieku

Analizując gospodarkę hodowlaną w dobrach spytkowickich, należy zwrócić uwagę na kwestię przynależności majątkowej stawów. Podziały dóbr, zastawy i sprzedaże doprowadziły do rozbicia domeny Myszkowskich, a poszczególne sąsiadujące ze sobą stawy mogły się znajdować w różnych rękach w tym samym okresie.

---

60 Przykłady podobnych zwyczajów prawnych obserwujemy w 1560 r. w Gierałtowicach oraz w 1662 r. w Przybradzu. Zob. Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps, sygn. 912 Perg., vol. IV/15; ANK, Księgi grodzkie krakowskie, Inscriptiones, 1662, sygn. 29/5/0/1/282, s. 1420-1421.

61 T. Graff, *Polanka Wielka w okresie nowożytnym*, [w:] *Polanka Wielka i jej mieszkańcy. Dzieje wsi od czasów najdawniejszych do 1945 roku*, red. T. Graff, K. Meus, Bielsko-Biała–Polanka Wielka 2025, s. 170.

62 AGAD, Metryka Koronna, Księgi wpisów, sygn. 1/4/0/1/MK 064, k. 153v-159.

63 H. Kowalska, *Myszkowski Mikołaj z Mirowa i Spytkowic h. Jastrzębiec (ok. 1511-1557)*, PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 378.

64 A. Nikiel, A. Śmieja, M. Ledwoń, P. Stanko, *Dolina Karpia*…, s. 36-37.

65 *Miejsce*, [w:] *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, [on-line:] https://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=25692 (dostęp: 1 VI 2026).

Na początku XVII stulecia Spytkowice trafiły do Lubomirskich. W 1622 r. przedstawiciel tej rodziny, Stanisław, sprzedał wieś Marcinowi Szyszkowskiemu, bratankowi biskupa Marcina Szyszkowskiego (zm. 1630). Dziewięć lat później, w 1631 r., dobra te nabył brat biskupa Marcina, Mikołaj, i wkrótce odsprzedał je Krakowskiej Kapitule Katedralnej[66], by następnie sprzedane dobra natychmiast wydzierżawiła. Zachowany kontrakt z 1633 r. obejmuje też kwestię hodowli ryb. Kapituła zaznaczała, aby stawy „były narybione i w dobrej opatrzności chowane"[67]. Podobną treść zamieszczono w kontrakcie z 1665 r., zawartym z Izabelą Tęczyńską, wdową po marszałku nadwornym koronnym Łukaszu Opalińskim (zm. 1662)[68].

Nieco więcej informacji na temat stawów przedstawiają kontrakty dzierżawne na sąsiednie miejscowości, które pozostawały w tym okresie w rękach Tęczyńskich i Opalińskich. W 1611 r. Jan Tęczyński (zm. 1637) wydzierżawił „majętności swoje dziedziczne Bachowicze z folwarkiem, i Grodzisko, i Miejsce, 3 folwarki, z wszystkimi przyległościami i pożytkami do nich należącymi" Stefanowi i Zuzannie Zawadom na okres trzech lat[69]. Zgodnie z umową Jan pozwalał małżonkom na korzystanie z drewna pochodzącego z lasów tenczyńskich „na grodze, na tarasy do stawów, do jazów"[70]. Właściciel zastrzegł obowiązek powiadomienia go o szkodach, które nie wynikałyby z winy dzierżawców. Wśród nich wymienił te wywołane „przez powodzie, także zerwanie stawów albo przelanie ich, co by ryby wyniosło, albo zdychały przez ciężką zimę"[71].

Kolejny zachowany kontrakt – na Bachowice, Grodzisko i Miejsce – pochodzi z 1645 r. Wtedy to Łukasz Opaliński, wówczas podkomorzy poznański, a zięć Jana Tęczyńskiego, zastawił na sześć lat Mikołajowi i Gryzeldzie Falenckim wsie wraz ze „stawami, tak wielkimi, jako i małymi, jednak nie narybionymi"[72]. Wydzierżawiający nakazywał swoim dzierżawcom dbać o majątek i należycie obsiewać pola, bo takowe zasiane grunty otrzymali wraz z umową. Nie dotyczyło to jednak stawów, które w czasie zawierania dzierżawy pozostawały niezarybione – po zakończeniu dzierżawy nie musieli zatem oddać ich zarybionych[73]. Opaliński przewidywał wszak możliwość hodowli ryb: „jeśli by

66 B.M. Wołyniec, *Związki biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego ze Spytkowicami*, „Rocznik Spytkowicki" 2024, nr 3, s. 30.

67 ANK, AP, Obligationes, venditiones, donationes bonorum Spytkowice, Okleśnia, Strażypole alias Mirowiec, Brodła et Russocice inter […] Myszkowskie, Szyszkowskie et Opalińskie intervenientes, sygn. 29/635/0/2.2/125, k. 57v.

68 Ibidem, k. 15.

69 ANK, AP, Transactiones variae, venditio bonorum Bachowice, Grodzisko et Mieysce, contractus varii arendatorii ratione eorundem bonorum […] Joannis comitis de Tenczyn, Lucae et Isabellae de Tenczyn […] et Joannis […] Opalińskie cum variis personis […], transportatio donatoria per Petrum Myszkowski […] Andreae […] et Joanni comitibus in Tenczyn recognita, sygn. 29/635/0/2.1/61, k. 3.

70 Ibidem, k. 3v.

71 Ibidem.

72 Ibidem, k. 21.

73 Ibidem, k. 23.

które stawy albo stawki podczas arendy trąby, słupa albo pidła potrzeba była, ponieważ takowe drzewa w lassach Bachowskich nie znajdzie tedy Je[go] M[ości] P[an] Opaliński na takowe potrzeby pozwala i na inszą wszelaką potrzebę dworską z lasów Spytkowskich wynieść drzewa, co by potrzeba było”[74].

Dokument zawiera jeszcze bardzo ważną klauzulę, dotyczącą prowadzenia wody na stawy znajdujące się w wydzierżawianym majątku. Jest to na tyle ciekawa sprawa, że warto ją zacytować:

> A jeśli by kto nad dawną ordynarię i zwyczaj chciał wodę Skawną na Bachowskie stawy z dawna idącą i tam należącą zatrzymywać, albo gdzie indziej i nie na stawy Bachowskie obracać Je[go] M[ości] Pan Opaliński sua opera starać się o to będzie comine [?] i et fuere to ma, aby ta dawna woda bez wszelkiej przekazy na stawy Bachowskie i zwyczajną miarą i meatem tempore arendae szła, żeby Panowie arendarze żadnej szkody i przeszkody tam nie mieli. A jeśliby lubo z tej miary, lubo z inszej skazie i mieli praepeditia z tedy JeM Pan Podkomorzy Poznański refusionem odniesionej szkody za wynalazkiem zobopólnym przyjacielskim Panom Falenckim Małżonkom circa [nieczytelne słowo] submittuje się uczynić[75].

Następny zachowany kontrakt dzierżawny pochodził z 1658 r., kiedy to Opaliński, występujący jako marszałek nadworny koronny, wydzierżawił wsie Władysławowi Piotrowi Gierkiewiczowi. Osiem lat później wdowa po Łukaszu, Izabela Opalińska, oddała bachowickie dobra Andrzejowi i Stanisławowi Nielepcom. W 1673 r. wsie były już w rękach Jana Opalińskiego (syna Łukasza i Izabeli), cześnika koronnego, który wydzierżawił je Janowi i Barbarze Goryńskim. Od 1681 r. wsie dzierżawili Aleksander i Teresa Maryanowie[76].

Z kolei Spytkowice w latach 80. XVII w. dzierżawił Andrzej Nielepiec. Z tego okresu zachowały się rachunki rozliczeniowe dokonane w 1682 r., dzięki którym dowiadujemy się o dość poważnej modernizacji stawów spytkowickich, którą oszacowano na sumę 2000 florenów[77]. To, jaki był stan gospodarstwa rybnego w Spytkowicach w drugiej połowie XVII w., dobrze ilustruje fragment źródła odnoszący się do reparacji przeprowadzonych na jego terenie:

1. Porobili stawarze koło stawu Kasztelana, to jest kładli na całym gruncie żłób nowy i grobel poprawiali,

[74] Ibidem, k. 23v.
[75] Ibidem.
[76] Ibidem, k. 35-51v.
[77] Naprawianie urządzeń hydrotechnicznych związanych z hodowlą ryb wymagało dużych nakładów pracy oraz kosztów. Pisał o tym już Roman Rybarski. Zob. R. Rybarski, *Gospodarstwo*…, s. 62-66.

2. Przykopy naprawiali koło Zwierzyńca, bo była woda popsowała,
3. Na stawie Kościelniku żłoby dwa nowe założyli, trzeci żłób na tymże stawie łatali, którym woda idzie na staw Myszkowski,
4. Na stawie Bagienniku groble podwyższali,
5. Przykopę naprawiano pod stawem Folwarcznikiem, którą woda była bardzo posowała,
6. Na stawie Sutowie groble poprawiali, gdyż złe były od rzeki, którędy woda idzie na młyn,
7. Na stawie Młyńskim kładli żłobów nowych dwa, jeden w grobli, a drugi przez rzekę, co woda nim idzie do stawu Starościńskiego[78].

Pozostałe wydatki, które rachował sobie Nielepiec, dotyczyły wynagrodzenia robotnika oraz dostarczania ryb do innych majątków Opalińskiego. Dzięki nim dowiadujemy się, że mieszkańcy gospodarstwa spytkowickiego trudnili się hodowlą karpia – ze Spytkowic dostarczano ryby do zamków w Tenczynie oraz w Pieskowej Skale (Fot. 4).

Wymienione wyżej kontrakty dzierżawne mają bardzo podobny do siebie układ i zawierają niemal identyczne warunki związane z prowadzeniem gospodarki stawowej. Można więc wnioskować, że choć w Rzeczypospolitej hodowla ryb uległa załamaniu w wyniku prowadzonych przez kraj licznych wojen, to gospodarstwa rybne leżące w dorzeczach Soły i Skawy nadal funkcjonowały. W kontraktach Opalińscy przykładali wagę do reparacji stawów poprzez zakładanie nowych urządzeń wodnych, jak żłoby i pidła, na które nie szczędzili drzewa ze swoich lasów. W umowie z 1681 r. wspomniano o korzystaniu z lasów zawiślańskich na „wszelaką domową potrzebę, także materię do spustu ryb i zboża”[79]. Drewno było dodatkowo potrzebne do budowy barek i sadzawic, by móc spławiać ryby Wisłą.

Zachowane z tego okresu umowy mówią o nienaruszalności przykop, którymi prowadzono wodę ze Skawy na stawy i młyny bachowskie. W tym przypadku nazwa „bachowskie” jest myląca – wcale nie chodzi o zbiorniki wodne znajdujące się w Bachowicach. Wieś ta leży na terenie pagórkowatym, powyżej poziomu Skawy, przez co prowadzenie do niej wody z rzeki byłoby niemożliwe. Owszem, we wsi znajdowało się kilka mniejszych stawów, te zasilał jednak płynący tamtędy miejscowy potok. Wspomniane w kontraktach „wielkie Stawy”

[78] ANK, AP, Documenta intuitu arendatoriae possessionis bonorum Bachowice et Grodzisko in ducatu Zatoriensi per […] Joannem Opaliński […] dimissorum […] Falęckim et Zabielskim coniugibus, sygn. 29/635/0/2.2/149, k. 15v-17.

[79] ANK, AP, Transactiones variae, venditio bonorum Bachowice, Grodzisko et Mieysce, contractus varii arendatorii ratione eorundem bonorum […] Joannis comitis de Tenczyn, Lucae et Isabellae de Tenczyn […] et Joannis […] Opalińskie cum variis personis […], transportatio donatoria per Petrum Myszkowski […] Andreae […] et Joanni comitibus in Tenczyn recognita, sygn. 29/635/0/2.1/61, k. 50v.

znajdowały się w Miejscu, a ono przynależało administracyjnie do dworu bachowickiego. Mowa tu m.in. o Wawrzku, Bochenku, Nowym czy Posażniku. Z racji tego, że poszczególni właściciele wsi oraz dzierżawcy mogli ze sobą konkurować o dostęp do wody prowadzonej wspólną przykopą i dbać bardziej o własne interesy niż sąsiadów, to aby uniknąć niepotrzebnych kłótni, zajazdów czy długotrwałych procesów, Opalińscy starali się ewentualne problematyczne kwestie zawierać w umowach dzierżawy. Świadczy to o tym, jak łatwym zarzewiem konfliktów było prowadzenie gospodarki stawowej.

Po połączeniu dóbr bachowickich i spytkowickich w jeden klucz za czasów hetmanowej Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (zm. 1729) majątki te wydzierżawiano jako całość. Według inwentarza z 1705 r. w skład klucza wchodziły Spytkowice z zamkiem i dwoma folwarkami oraz Bachowice, Grodzisko, Miejsce, Brodła, Okleśna i Mirów. Trzy ostatnie znajdowały się po przeciwnej stronie Wisły. W majątku prowadzono aktywną gospodarkę stawową[80]. W dobrach Sieniawskich znajdowało się kilka kompleksów stawów rybnych: w Spytkowicach, Wietlinie oraz na Rusi Czerwonej. Adam Mikołaj Sieniawski (zm. 1726) pozostawał żywo zainteresowany hodowlą, o czym świadczą zachowane listy oraz instrukcje dla urzędników dworskich[81].

Okres, w którym spisano pierwszy inwentarz z 1705 r., był niezwykle trudny dla Rzeczypospolitej i jej mieszkańców. W 1700 r. wybuchła wielka wojna północna. Rzeczpospolita, choć w początkowej fazie nie brała faktycznego w niej udziału, była miejscem przemarszów, walk, konfederacji szlacheckich, rekwizycji i kontrybucji. W okolicach Spytkowic pojawiały się wojska koronne, szwedzkie, saskie i rosyjskie. Z kolei na zamku w Tenczynie, także będącym w rękach Sieniawskiej, przebywał wspierany przez Szwecję król Stanisław Leszczyński. Sytuacja ta nie mogła wpływać pozytywnie na rozwój gospodarstw stawowych. W 1707 r. generalny pisarz prowentowy hrabstwa tenczyńskiego Stanisław Lublicki w liście do hetmanowej Sieniawskiej informował, że nie można ukończyć prac związanych z odmulaniem stawów w Spytkowicach i Bachowicach ze względu na brak robotników oraz funduszy, które musiano przeznaczać dla wojska[82].

Co najmniej od 1709 r. klucz spytkowicki dzierżawili Robert i Magdalena Christie, krakowska rodzina kupiecka o pochodzeniu szlacheckim. Zachował się kontrakt dzierżawny z małżonkami spisany w Lublinie w 1712 r. Jedna z kwestii zawarta w umowie dotyczy, naturalnie, gospodarki stawowej. W kontrakcie

[80] J.S. Nowak, *Dobra i zamek w Spytkowicach za czasów Sieniawskich i Czartoryskich (1704-1782)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2009, t. 15, s. 96.
[81] A. Słaby, *Rządzicha Oleszycka*…, s. 48-49.
[82] J.S. Nowak, *Dobra i zamek*…, s. 96-97.

zaznaczono: „Przy złowieniu stawów i osadzaniu onych, aby należytym zarybione były narybkiem, widz od J[ego]m[ości] Pana Ekonoma bydź powinien. Groble koło stawów, tamy na Skawie, PP[anowie] Dzierżawcy tak konserwować mają, by żadnej nie popadły ruinie, na restaurację których z Lasów tamecznych Drzewa według potrzeby pozwala się”[83].

Jak widać, i hetmanowa rozumiała znaczenie gospodarki rybnej w należących do niej dobrach zakrakowskich. W zachowanym rachunku wydatków na reparację klucza spytkowickiego przez małżonków Christych odnotowano w 1712 r. sumę 157 tynfów[84], wydanych na szlamowanie sadzawek[85].

Faktycznych danych na temat stanu gospodarstwa rybnego z tego okresu nie posiadamy. Musiało ono, podobnie jak i cały majątek, znajdować się w dość nieciekawej sytuacji, gdyż Robert Christie donosił Sieniawskiej o fatalnym stanie Spytkowic i Bachowic spowodowanym obecnością wojsk rosyjskich. Oprócz tego tereny te nawiedziła zaraza. W czasie konfederacji tarnogrodzkiej (1715) wymierzonej w stacjonujące w Polsce wojska saskie oraz w króla Augusta II przez tereny te ponownie przeszły wojska, co negatywnie wpłynęło na produkcję majątku. Wobec tego dzierżawcy wymogli na Sieniawskiej obniżenie czynszu dzierżawnego. Sami też dopuszczali się nadużyć wobec chłopów, aby podołać finansowo[86].

Wydatki na reparację stawów rybnych ponoszono i w innych dobrach należących do Sieniawskich. Dzierżawiąca sąsiadujący ze Spytkowicami klucz morawicki Jadwiga Rossowa sporządziła rejestr wydatków, w którym pod rokiem 1716 odnotowała wydane 14 tynfów 6 gr „stawarzom do poprawy stawu i przecięcia groble”[87]. Kapitan Robert Ross i jego małżonka wydzierżawili w 1731 r. Spytkowice od córki Elżbiety Sieniawskiej, Marii Zofii 1. voto Denhoffowej, 2. voto Czartoryskiej (zm. 1771). Byli oni zaufanymi ludźmi Sieniawskich i Czartoryskich, którzy zajmowali się administrowaniem różnymi majątkami do nich należącymi[88]. W kontrakcie dzierżawy zamieszczono niemal jednakowo brzmiący warunek o zarybianiu, utrzymaniu i naprawianiu stawów,

[83] ANK, AP, Contractus arendatorii respectu bonorum Spytkowice, quietationes de persolutis summis ex tenuta eorundem bonorum provenientibus atque litterae originales […] Elisabethae Sieniawska […] ad […] Christie et […] Rossowa possessores praedictorum bonorum scriptae, sygn. 29/635/0/2.2/154, k. 1v.

[84] Tynf (tymf) – polska srebrna moneta wprowadzona do obiegu za czasów Jana Kazimierza. Charakteryzowała się niską zawartością srebra, przez co wzbudzała nieufność.

[85] ANK, AP, Contractus arendatorii…, sygn. 29/635/0/2.2/154, k. 33.

[86] J.S. Nowak, *Dobra i zamek*…, s. 97-99.

[87] ANK, AP, Contractus arendatorii…, sygn. 29/635/0/2.2/154, k. 25.

[88] J.S. Nowak, *Dobra i zamek*…, s. 103.

jak w zawartym dwie dekady wcześniej układzie z rodziną Christych[89]. W umowie z 1732 r. powtórzono więc schemat dokumentu znany z 1712 r.[90]

Małżonkowie Rossowie dzierżawili klucz spytkowicki do 1734 r. W sierpniu sporządzono dokument *Expiracyi*, czyli wygaśnięcia kontraktu, podpisany m.in. przez generalnego komisarza dóbr Tomasza Witkowskiego. W dokumencie odnotowano, że kapitan Robert Ross „nie odsiał podług Inwentarza sobie podanego kęcką miarą żyta ozimego […], owsa […]; tudzież narybku nie zostawionego w przeszłej jesieni to jest 1733 a[nno] karpiąt kop 125, za który kupując teraz takowy jakowy by przez lato był odrost luboliby więcej dać potrzeba”[91].

W 1733 r., po śmierci Augusta II, doszło do podwójnej elekcji. Szlachta wybrała na króla Augusta III oraz Stanisława Leszczyńskiego. Sytuacja ta wywołała kolejny konflikt – trwał on trzy lata i doprowadził tereny Rzeczypospolitej do poważnych strat. W czasie jego trwania ucierpiały dobra zakrakowskie należące do Czartoryskich. W lipcu 1734 r. zachował się sporządzony przez dzierżawcę Józefa Zaleskiego wykaz *Pretensyi szkód poczynionych na groncie we dworze morawickim* przez wojska polskie i saskie. Na ich potrzeby ze stawów morawickich wybrano 5 wielkich szczupaków i 24 mniejsze, 50 karpi, 220 linów, 100 okoni i 20 wielkich karasi za ogólną sumę 157 florenów 20 groszy[92] (Fot. 5).

Wojsko również nie ominęło samego klucza spytkowickiego. W styczniu 1734 r. przebywał tutaj pułkownik, niejaki Darewski. Stacjonujący żołnierze nie oszczędzali zarówno folwarków, jak i chłopów. Straty w wybranych towarach oszacowano na sumy 4388 zł ze strony dworu, a 2341 zł ze strony wsi. W kolejnym roku do majątku przyjechał porucznik Michaił Uszakow, który na potrzeby wojska dokonał rekwizycji sprzętu, produktów rolnych oraz koszy z karpiami, szczupakami, karasiami i okoniami[93].

Po zakończeniu dzierżawy przez Roberta Rossa Spytkowice przeszły w ręce Wielopolskich. Czartoryscy byli zadłużeni u nich na 200 000 zł, w związku z czym już w grudniu 1732 r. uczynili kontrakt zastawny z wdową Anną z Lubomirskich Wielopolską i jej synem Hieronimem. Intromisja miała miejsce

89 ANK, AP, Transactiones et contractus arendatorii respectu bonorum Spytkowice, Morawica, Groiec et Krzeszowice, sygn. 29/635/0/2.2/153, k. 17.

90 Kwestie gospodarki stawowej w innych dobrach Czartoryskich poruszane są w zapisach dzierżawy klucza morawickiego oraz iwanowskiego. Zob. ANK, AP z Krzeszowic, Transactiones et contractus arendatorii respectu bonorum Spytkowice, Morawica, Groiec et Krzeszowice, sygn. 29/635/0/2.2/153, k. 23, 25, 27, 29.

91 ANK, AP, Contractus arendatorii…, sygn. 29/635/0/2.2/154, k. 201.

92 Ibidem, k. 213.

93 J.S. Nowak, *Dobra i zamek*…, s. 105-106.

w 1734 r. Jedna z jego części dotyczyła oczywiście zarybiania stawów „należytym narybkiem" oraz utrzymywania w dobrym stanie grobel i tamy na rzece Skawie[94].

Gospodarka stawowa w XVIII wieku

W inwentarzu sporządzonym w 1712 r. wymienione zostały stawy rybne leżące w Spytkowicach. Dzięki analizie można zauważyć, że znaczna część zbiorników wodnych nie pełniła już wówczas funkcji hodowlanych. Wynikało to z niekorzystnych warunków dla rozwoju gospodarki stawowej, spowodowanych złą koniunkturą, mniejszym rynkiem zbytu, działaniami zbrojnymi oraz erozyjną działalnością Wisły niszczącą groble zbiorników najbliżej niej położonych.

Zaledwie osiem zbiorników wodnych przynależących administracyjnie do Spytkowic użytkowano w 1712 r. do hodowli ryb. Z wielkich stawów były to: Kasztelan, Myszkowski, Piotrow oraz Folwarcznik, zarybione rok wcześniej kroczkami i piątnikami w ogólnej liczbie 190 kop. Młyński, odłowiony w 1711 r., pozostawał obsiany zbożem. Małe stawy, takie jak: Folwarcznik Mały, Stawek na Wsi, Niesannik [?] oraz Gościnny, służyły jako odrośliska i znajdowały się w nich kroczki oraz półkroczki[95]. Inne, mniejsze i większe zbiorniki, pozostawały puste, warto jednak przedstawić ich nazwy. Były to: Kościelnik, Bagiennik, Sutow, Starościński, Trzcinnik, Piskornik, Morzy Kobyła, Morzy Świnia, Brzestowski, Kępnik, Niewolniczek oraz stawki w Zwierzyńcu. Autorzy inwentarza podawali, że Kościelnik był obsiewany zbożem, gdyż miał zerwaną groblę. Bagiennik oraz Sutow nie zostały zniszczone, od dwóch lat była jednak prowadzona na nich uprawa.

Według inwentarza do Miejsca przynależały stawy Wawrzek, w tym okresie obsiany, oraz Bochenek, do którego wsadzono 10 kop stopników. Oprócz tego we wsi były trzy sadzawki z „Groblami, Trąbami, Mnichami należytymi"[96]. Co ciekawe, do stawów nie zaliczono Posażnika, który odnotowano w „Polach Pańskich w Miejscu". Musiał być od dłuższego czasu nieużytkowany. Jego powierzchnia była ogromna, był chyba największym ze wszystkich zbiorników, gdyż wysiewano w nim aż 150 korców zboża[97]. Część jego terenu stanowiła łąka, z której można było zebrać 3 brogi siana. Do Miejsca przynależał w tym okresie Nowy Staw, również pusty i obsiewany, znajdujący się przy granicy

[94] ANK, AP, Negotium obligationis bonorum tractus Spytkowicensis per […] duces Czartoryskie […] Wielopolski […] in summa 200000 fp. Dimissorum, sygn. 29/635/0/2.2/144, k. 1-15.
[95] ANK, AP, Inwentarz dóbr tenczyńskich, 1712, sygn. 29/635/0/6.3/938, k. 51.
[96] Ibidem, k. 57v.
[97] ANK, AP, Inwentarz klucza spytkowskiego, 1795, sygn. 29/635/0/6.3/1058, s. 4-5. Skoro w 1795 roku szacowano, że na 1 morgę (ok. 0.56 ha) wysiewano 1 korzec zboża, to można szacować, że obszar Posażnika mógł wynosić co najmniej 75 hektarów.

z Palczowicami. Informacja ta jest interesująca, gdyż wsie te współcześnie ze sobą nie graniczą.

Do dóbr spytkowickich przynależała w tym okresie wieś Okleśna. Znajdował się w niej staw Wojewoda, który „spuszczony In Anno 1711 ostatniego września za dzierżawy p. Krystego, tenże po odłowieniu zaraz pod jesień zarybiony piątnikami i kroczkami, których wsadzono kop N. 90”[98]. Oprócz Wojewody we wsi wykopano dwie sadzawki, które pozostawały puste.

Przywołane informacje ukazują ciekawy obraz spytkowickiego gospodarstwa stawowego na początku XVIII w. Jak zauważamy, część zbiorników została wyłączona z hodowli, w pozostałych natomiast hodowano zarówno kroczki, jak i piątniki. Autorzy inwentarza nie wspominali o rybach przeznaczonych na tarło. Nie wiemy zatem, czy informacja ta została pominięta, czy też administratorzy dóbr musieli się zaopatrywać w narybek w innych majątkach.

Analizując gospodarkę stawową w tym okresie, należy zwrócić uwagę na obowiązki miejscowych chłopów wynikające z obciążeń pańszczyźnianych. W 1712 r. w Spytkowicach żyło dwóch młynarzy: Wojciech Piaskowy oraz Franciszek Szatan. Obaj mieli odrabiać cztery dni pańszczyzny tygodniowo, z których „w każdy dzień, gdzie im każą iść powinni, do Jazu na Skawę i do przebierania przykop, dobywania lodów z nich i opatrywania ich każdego czasu iść powinni”[99]. Co ciekawe, i kmiecie mieli swoje obowiązki wobec gospodarstwa stawowego: byli zobowiązani do oczyszczania przykop. Z kolei chałupnicy mieszkający na Kępkach, czyli w pobliżu stawu Kasztelan, a było ich 12, w ramach swoich zobowiązań wobec właściciela wsi musieli uczestniczyć w odłowach ryb w stawach spytkowickich. Co godne uwagi, za pracę przy nich mieli dostawać ryby, płocie. Wśród chłopów mieszkających na Kępkach było dwóch stawowych trudniących się hodowlą ryb w majątku: Andrzej Wyżgał oraz Matyjasz Pieczenia[100]. Poddani z pozostałych wsi należących do klucza spytkowickiego nie byli zobowiązani do świadczeń związanych z gospodarką stawową. W inwentarzu dóbr wzmiankowano także o stawku Małym leżącym pod Bachowicami, na którym znajdował się jeden z młynów; drugi stał na stawie Bochenek, pracował w nim młynarz Grzegorz Para[101].

Inwentarz majątku spytkowickiego sporządzony w 1730 r. nie wspomina nic o prowadzonej w kluczu gospodarce stawowej. Wyłuskać można tylko pojedyncze informacje, głównie dotyczące obowiązków poddanych, które są

98 ANK, AP, Inwentarz dóbr tenczyńskich, 1712, sygn. 29/635/0/6.3/938, k. 52.

99 Ibidem, k. 17.

100 Ibidem, k. 18. Zgodnie z inwentarzem z roku 1705 podobne obowiązki posiadali chłopi. Zaznaczono nadto wtedy, że stawowi Wyżgał i Pieczenia są ludźmi wolnymi. Oprócz nich stawowym był chałupnik ze Spytkowic, Sobestian Płocki. Zob. ANK, AP, Inwentarz majętności Spytkowic i Bachowic […] pani Elżbiety […] Sieniawskiej hetmanowej polnej koronnej 1705 spisany, sygn. 29/635/0/6.3/1022, k. 21, 27.

101 ANK, AP, Inwentarz dóbr tenczyńskich, 1712, sygn. 29/635/0/6.3/938, k. 26.

analogiczne do wymienionych w inwentarzu sporządzonym 18 lat wcześniej. W kluczu spytkowickim nadawano wolność i uwalniano od odrabiania dniówek pańszczyzny chłopów, którzy stanowili w pewien sposób personel gospodarczo-administracyjny majątku, bo pełnili funkcje włodarza, polowego, karbowego, leśnego czy stawowego. Opieka nad stawami w tym okresie pozostawała w rękach Michała Bryły ze Spytkowic oraz Józefa Wyżgała z Kępek, zapewne syna wspomnianego wcześniej Andrzeja[102]. Z 1730 r. zachowała się instrukcja dotycząca zarządu nad majątkiem, wydana administratorowi klucza Antoniemu Malinowskiemu, obejmująca 23 punkty. Punkt 14. dotyczył umiejętnego prowadzenia gospodarstwa stawowego. Zalecano „dozór i pilność około Stawów tak narybionych, jako nierobionych reparacji potrzebujących […], w których Łowić ani samemu J[ego] M[ości] P[an]u Administratorowi ani Poddanym zakazuje się”[103].

Inwentarz majętności klucza spytkowskiego z roku 1763 rozpoczyna serię cyklicznie sporządzanych inwentarzy – rokrocznie aż do końca XVIII w. Różni się on od wcześniejszych wykazem zarobków i salariów urzędników dworskich, tabelami wysiewów i zbiorów, a także ogólnych dochodów pozyskiwanych z majątku[104]. Inwentarze z lat 1763 oraz 1764 pozostają najbardziej interesujące pod względem charakterystyki prowadzenia gospodarstwa rybnego, gdyż sporządzający je urzędnicy Czartoryskich pozostawili po sobie dokładny opis wszystkich zbiorników. Mimo iż stawy te zostały przedstawione w artykule dotyczącym gospodarstwa klucza w 1763 r., na potrzeby niniejszej pracy warto je przybliżyć po raz kolejny[105].

W 1763 r. w dobrach spytkowickich znajdowało się 16 zbiorników określanych jako „Stawy Wielkie” oraz 8 „Stawków Małych”. W pierwszej grupie znalazły się stawy: Kasztelan, Moździerz, Myszkowiec, Kościelnik, Bagiennik, Posażnik, Wojewoda, Wawrzek, Pietrow, Folwarcznik Wielki, Folwarcznik Mały, Bochenek, Nowy, Sutow, Starościński oraz Młyński. Tylko siedem z nich w badanym roku było zarybionych (Fot. 3).

Niektóre stawy od lat nie spełniały funkcji hodowlanych, jak chociażby Posażnik, „od wieków pusty”[106]. Pół wieku wcześniej stanowił już część ról uprawnych należących do folwarku w Miejscu. W analizowanym roku obsiano go pszenicą. W 1763 r. teren Kościelnika, podobnie jak w 1712 r. (według inwentarza), był „do reparacji niezgodny, ile po części od Wisły zerwany”.

[102] ANK, AP, Inwentarz klucza spytkowskiego, 1730, sygn. 29/635/0/6.3/1023, s. 2-3.
[103] Ibidem, s. 40.
[104] Wygląd gospodarstwa stawowego klucza spytkowickiego w 1763 r. został scharakteryzowany w „Roczniku Spytkowickim”, zob. K. Saferna, *Gospodarka rolna klucza spytkowickiego w 1763 roku*, „Rocznik Spytkowicki” 2025, nr 4, s. 47-71.
[105] Ibidem, s. 66-68.
[106] ANK, AP, Inwentarz majętności klucza spytkowskiego, 1763, sygn. 29/635/0/6.3/1024, s. 39.

Użytkowano go jako pole i łąkę. Sąsiadujący z nimi Bagiennik pozostawał także „z dawna" niewykorzystywany w hodowli ryb. W badanym roku obsiano go – po zebraniu żyta – owsem i prosem. Analogiczna sytuacja dotyczyła też Myszkowca, który „z dawna pusty reparacji niepodobny" był użytkowany jako łąka, Moździerz zaś był częściowo obsiewany, a częściowo wykaszany. Tylko w łowisku, czyli najgłębszym miejscu stawu, była woda i tam dokonywało się tarło. Przebywało w nim 6 karpi tarlaków oraz 100 kóp narybku[107].

Na pozostałych stawach prowadzono przemienną gospodarkę, którą Wojciech Szczygielski, badacz tematyki hodowli ryb, nazwał zbożowo-karpiową[108]. Według niego była to najbardziej wydajna forma gospodarki folwarcznej polegająca na przemiennym użytkowaniu stawów, które przez kilka lat zarybiano, a następnie uprawiano na ich terenie zboża. Takie gospodarowanie z jednej strony pozwalało zapobiegać procesowi starzenia się zbiorników (a więc i zmniejszeniu ich produktywności hodowlanej), a z drugiej zaś – gromadzący się na dnie żyzny muł zwiększał plonowanie roślin zbożowych[109]. W związku z tym staw Pietrow w 1763 r. został odłowiony, a kolejnej wiosny miał zostać obsiany zbożem jarym. Z kolei Wawrzek w tym okresie był użytkowany rolniczo, „a pod jesień wodą nabrany, na wiosnę w Roku przyszłym zarybiony będzie"[110].

Inne stawy pozostawały zarybione narybkiem, w inwentarzu określanym jako tarło (chodzi tu zapewne o kroczka, czyli roczną rybę), lub stopnikami, czyli rybami wielkości stopy, przeznaczonymi do chowu na sprzedaż. Kilka zbiorników wymagało napraw, wzmocnienia grobli oraz renowacji urządzeń stawowych, co też zostało odnotowane.

Mniejsze stawy, które znajdowały się w gospodarstwie stawowym, to: Tarlisko, Morzy Kobyła, Piskornik, Dzięsławka, Trzcinnik, pod Zamkiem, za Kościołem oraz Bachowski. Te były głównie przeznaczane na rozmnażanie (tarliska) oraz na odrost (odrośliska)[111]. Cztery z nich stały puste – były albo osuszone po przesadzeniu do większych zbiorników narybku, albo przeznaczone do napraw. Stawek Bachowski w 1763 r. szlamowano. Proces ten polegał na wybieraniu i wywożeniu zeń mułu zwanego stawarką i miał na celu zwiększenie głębokości stawu, zapobieganie procesowi zarastania zbiornika oraz poprawienie warunków hodowli ryb. Obok obornika stawarka okazała się bardzo cennym

[107] Ibidem.
[108] W. Szczygielski, *Zarys dziejów*…, s. 24.
[109] O stosowaniu gospodarki przemiennej na stawach pisał już w XVI w. Olbrycht Strumieński. Zob. O. Strumieński, *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów*, wyd. F. Kucharzewski, Kraków 1897, s. 251.
[110] ANK, AP, Inwentarz majętności klucza spytkowskiego, 1763, sygn. 29/635/0/6.3/1024, s. 39.
[111] Ibidem, s. 40.

nawozem rolniczym stosowanym na polach uprawnych, co podkreślali ówcześni propagatorzy kultury rolnej[112].

W stawach spytkowickich w 1763 r. hodowano karpie oraz liny – znajdowało się w nich 141 sztuk przeznaczonych na tarło, 186 kop stopników, 355 kop narybku karpi, 18 tarlaków lina i 15 kop narybku[113]. Inwentarz klucza sporządzony w roku kolejnym ukazuje zmiany w hodowli, jakie nastąpiły w poszczególnych stawach. W świeżo zarybionym Wawrzku żyło 60 kop piątników. Piotrow, po zebraniu zboża, miał zostać w kolejnym roku (1765) ponownie zarybiony. Do wyczyszczonego ze stawarki Bachowskiego wpuszczono 11 kop narybku na odrost. W stosunku do roku poprzedniego inaczej prezentuje się też szacunkowa ilość ryb w stawach. Miało bowiem znajdować się w nich 81 tarlaków karpi, 157 kop stopników, 420 kop narybku oraz kopa linków[114]. Jak widać, zmniejszyła się znacznie liczba tarlaków. Nieznana jest jednak przyczyna tego zjawiska. Mogła wynikać zarówno z nieumiejętnej hodowli, jak i z trudnych warunków zimowych. Analizując inwentarze z lat 1763-1764, można zauważyć, że pełen cykl hodowli karpia w dobrach spytkowickich trwał cztery lata.

Kolejna bardzo ciekawa wzmianka o stawach spytkowskich pochodzi z 1795 r., z okresu po dokonanej reorganizacji klucza, w wyniku której odpadły od niego wsie znajdujące się na drugim brzegu Wisły. Majątek składał się już tylko z czterech wsi: Spytkowic, Bachowic, Miejsca oraz Grodziska. W związku z tym znajdujący się po przeciwnej stronie Wisły staw Wojewoda przestał być częścią spytkowickiego kompleksu stawów rybnych. Inwentarz z 1795 r. przedstawia rolnicze możliwości wykorzystania stawów rybnych wraz z podaniem ich szacunkowych powierzchni. A zatem staw Młyński liczył 48 morgów, Starościński – 20 morgów, Sutow – 43, Nowy – 25, Folwarcznik – 56, Piotrow – 76, Wawrzek – 113, Kasztelan – 102, Myszkowski – 66, Podzamcze – 8, Niewolnik – 2, Trzcinik – 5, Tarlisko – 4, Morzy Kobyła – 7, Jeziorko przy lesie zwanym Grabina (prawdopodobnie starorzecze Wisły) – 7, a stawki przy młynie Chodackiego miały w sumie 3 morgi powierzchni[115]. Rozmiaru pozostałych stawów, Bagiennika, Moździerza czy Posażnika, nie odnotowano.

Podane w inwentarzu wielkości stawów służyły do ukazania ich rolnego potencjału w postaci wysiewu zbóż lub zbiorów siana. Można zauważyć, że w Spytkowicach w tym okresie na jedną morgę wysiewano jeden korzec zboża. Dwa zbiorniki wykorzystywano jako łąki. Z Bochenka można było pozyskać

[112] K. Kluk, *Roslin potrzebnych, pozytecznych, wygodnych, osobliwie kraiowych albo ktore w kraiu uzyteczne być mogą utrzymanie, rozmnożenie, zazycie. T. 1 z figurami, O drzewach, ziołach ogrodowych i ogrodach*, Warszawa 1777, s. 183-184; W. Szczygielski, *Zarys dziejów*…, s. 24.

[113] ANK, AP, Inwentarz majętności klucza spytkowskiego, 1763, sygn. 29/635/0/6.3/1024, s. 39-40.

[114] ANK, AP, Inwentarz majętności i osiadłości klucza spytkowskiego, 1764, sygn. 29/635/0/6.3/1025, s. 37.

[115] ANK, AP, Inwentarz klucza spytkowskiego, 1795, sygn. 29/635/0/6.3/1058, s. 4-5.

80 parokonnych wozów siana, a Trzcinik był użytkowany jako pastwisko. Sporządzający inwentarz wspomniał ponadto, że staw Młyński został zamieniony na stawki należące do spytkowickiego plebana. Pozostawał on w rękach proboszcza oraz miejscowych chłopów, pobierających z niego trawę[116]. Do zamiany gruntów z plebanem w Spytkowicach, Franciszkiem Bieleckim, doszło rok wcześniej. W zamian za 15 morgów znajdujących się na stawie Młyńskim ówczesna właścicielka klucza, Izabela Lubomirska, pozyskała stawki plebańskie o łącznej powierzchni 18 morgów[117].

Tabela 1. Dochodowość gospodarski stawowej w kluczu spytkowickim w latach 1763-1777

Rok	Dochód ze sprzedaży ryb w zł*	Dochód ze sprzedaży w % całości zysków klucza	Dochód z arendy stawów przez chłopów** w zł	Dochód z arendy stawów przez chłopów w %	Całkowity dochód z klucza w zł
1763	7092	16,8	617	1,5	42 135
1764	6000	14,8	433	1,1	40 538
1765	6000	14,7	878	2,1	40 903
1766	5000	11,5	827	1,9	43 565
1767	5000	12,3	411	1	40 744
1768	0	0	441	1,4	31 280
1769	4500	12	791	2,1	37 960
1770	4500	12,8	761	2,2	35 026
1771	1726	6,6	699	2,7	26 305
1772	4069	14,3	261	0,9	28 433
1773	5431	16,9	396	1,2	32 126
1774	3190	9,2	168	0,5	34 639
1775	9618	22,4	178	0,4	42 995
1776	800	2,5	590	1,8	32 603
1777	5381	13,7	740	1,9	39 163
Suma	68307	x	8191	x	548 415

* Dochód podawany w przybliżeniu do pełnych złotych. ** Za dochód z arendy przyjmuje się zyski klucza z rolniczego użytkowania przez chłopów stawów: koszenia traw i szuwarów oraz uprawy roli. Faktyczna intrata może być o kilkadziesiąt złotych niższa, gdyż chłopi czerpali pożytki także z innych ziem klucza, co nie zawsze można wyszczególnić. Źródło: Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Potockich z Krzeszowic, Inwentarze klucza spytkowskiego, 1763-1777, sygn. 29/635/0/6.3/1024-1039.

[116] Ibidem.
[117] ANK, AP, Iura Ecclesiae Spytkovicensis et alia onera spirytualia, sygn. 29/635/0/2.2/167, k. 33.

Aby ukazać skalę gospodarki stawowej w dobrach spytkowickich w drugiej połowie XVIII w., należy przedstawić wysokość dochodu, jaki przynosiła właścicielom. W kluczu perceptę ze sprzedaży ryb przewyższały tylko dochody pozyskiwane z propinacji alkoholu. Badając okres piętnastu lat przedstawiony w tabeli 1, można zauważyć, że sprzedaż ryb przynosiła zwykle kilkunastoprocentowy dochód z całego klucza. Największy zysk odniosła w 1775 r., kiedy to uzyskano sumę przekraczającą 9500 zł. Warto zauważyć, że wysokość pozyskiwanego dochodu z hodowli ryb była zależna od wielu czynników zewnętrznych. W 1768 r. nie odnotowano żadnych zysków. Sytuacja ta mogła wynikać zarówno z wybuchu konfederacji barskiej, szczególnie aktywnej w ówczesnym województwie krakowskim, jak i z opisanego w artykule konfliktu z właścicielami Graboszyc o wodę prowadzoną z jazu na rzece Skawie. Podobnie niski dochód z gospodarstwa hodowlanego odnotowano w 1771 r., co wynikało z działań konfederackich na tym terenie i oblężeń pobliskich twierdz: Lanckorony, Bobrku oraz Tyńca. Równie niską sprzedaż zanotowano pięć lat później, w 1776 r., jej przyczyny pozostają jednak nieznane.

Warto zauważyć, że klucz spytkowicki czerpał zyski, co prawda niewielkie i wynoszące maksymalnie 3%, także z dzierżawy stawów przez miejscowych chłopów. Z powodu braku łąk spytkowiccy poddani wydzierżawiali za pewną opłatą stawy, z których najczęściej pozyskiwali siano dla hodowanych przez siebie zwierząt. Inwentarze klucza spytkowickiego szczegółowo wymieniają chłopów, którzy korzystali ze zbiorników klucza. Oprócz siana pobierali potraw, w mniejszym stopniu wykorzystywali stawy jako pastwiska lub zagony przeznaczone do uprawy. Pozyskiwana pasza składała się głównie z roślin wodnych, takich jak trzcina, nie mogła więc przedstawiać większej wartości dla bydła[118]. Ciekawym pozostaje jednak fakt tak szczegółowego odnotowania poborów chłopskich ze stawów spytkowickich.

Inwentarze prowadzone od 1763 r., podobnie jak i te z pierwszych dekad XVIII stulecia, wspominają o stawowych oraz o obowiązkach poddanych wynikających z prowadzenia gospodarki stawowej w dobrach spytkowickich. W 1763 r. stawowymi byli Bernard Pawłowski oraz Tomasz Niciarz, całkowicie zwolnieni od powinności w zamian za pracę na rzecz klucza[119]. Do ich obowiązków, według inwentarza, należało sprawowanie dozoru nad stawami, doglądanie jazów i dopływu wody, chronienie przed kradzieżą ryb, pilnowanie stawów

[118] W inwentarzu w sąsiadującym starostwie zatorskim odnotowano w 1744 r., że siano ze stawów „niepożyteczne […], bo wiszowate". Zob. ANK, Archiwum Tomkowiczów, Inwentarze całego starostwa zatorskiego, kluczy i wsi wchodzących w jego skład, 1744-1795, sygn. 29/640/0/2.4/54, s. 49; K. Saferna, *Gospodarka rolna klucza*…, s. 60.

[119] ANK, AP, Inwentarz majętności klucza spytkowskiego, 1763, sygn. 29/635/0/6.3/1024, s. 6.

w czasie spustów, zarybiania oraz tarła ryb[120]. W 1776 r. w majątku spytkowickim nastąpiła profesjonalizacja w hodowli ryb. Wśród licznie występujących już urzędników dworskich pojawił się nowy, zwany stawniczym. Jego zadaniem było prowadzenie gospodarstwa stawowego, za co pobierał rocznie – oprócz naturaliów – pensję w wysokości 300 zł. Zarabiał on mniej niż pisarz prowentowy (400 zł), a więcej niż pisarz browarny (200 zł). Oprócz tego pozyskiwał pensum w postaci zbóż, kaszy, soli, produktów mlecznych, piwa, wieprza i siana oraz posiadał grunty przeznaczone pod uprawę warzyw[121]. Inwentarze klucza spytkowickiego z tego okresu dostarczają także informacji na temat narzędzi wykorzystywanych do połowu ryb[122] (Fot. 6).

Kwestia prowadzenia wody na stawy spytkowickie

Wydawałoby się, że nieszczęśliwa śmierć ostatniego zatorskiego Piasta, Janusza, w 1513 r. rozwiązała problem prowadzenia wody na stawy należące do Spytkowic. Problem ten jednak nie zniknął, lecz zmienił adwersarza. Analizując zachowane archiwalia, można dostrzec konflikt z właścicielami Graboszyc istniejący w okresie pomiędzy XVI a XVIII w. Dobra graboszyckie graniczyły bowiem z Grodziskiem, w którym znajdował się jaz prowadzący wodę na stawy spytkowickie. Źródłem nieporozumień okazał się kapryśny nurt rzeki Skawy, która w czasie powodzi często zmieniała swoje koryto, niszczyła jazy oraz zamulała przykopy[123]. Wsie stykały się także polami, co dodatkowo prowadziło do różnych sporów i kontrowersji.

Do pierwszego rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy właścicielem Graboszyc Aleksym Brandysem a dziedzicem Grodziska Stanisławem Myszkowskim doszło w 1560 r. Największym kłopotem było umiejscowienie części Grodziska po drugiej stronie rzeki Skawy i przyleganie do stawów graboszyckich. Dokument z tego roku wyznaczał granicę pomiędzy obiema wsiami. Jedną z ważnych informacji dla przedstawianego w artykule tematu jest sprawa przynależności jazu (łac. *obstaculum*), który znajdował się na tym terenie od niepamiętnych czasów (łac. *ab antiquo existente*). Na mocy dokumentu miał pozostawać w rękach rodziny Myszkowskich[124].

[120] Ibidem, s. 9.
[121] ANK, AP, Inwentarz powinności i osiadłości poddanych klucza spytkowskiego, 1775, sygn. 29/635/0/6.3/1038, s. 2-3.
[122] ANK, AP, Inwentarz klucza spytkowskiego 1781-1782, sygn. 29/635/0/6.3/1044, k. 15v.
[123] O Skawie w tym okresie pisali Karol Witkowski oraz Grzegorz Wysmołek. Zob. K. Witkowski, G. Wysmołek, *Wpływ wielonurtowej Skawy na działalność człowieka w dnie doliny*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny" 2013, nr 16, s. 115-138.
[124] ANK, AP, Granicies inter bona Tuklęcz, Swichow, Krzeczonowice, Siranczyce […]. Transactiones ratione ademptionis fundorum ad bona Bachowice spectantium, sygn. 29/635/0/2.1/83, k. 81-81v.

Konflikt o prowadzenie wody ze Skawy rozgorzał ponownie w 1613 r. W tym okresie Grodzisko należało do Jana Tęczyńskiego, Graboszyce zaś do Krzysztofa Cikowskiego. I w tym sporze znaczenie miało nie tyle samo postawienie jazu, ile granice. Wtedy to, w sobotę po świętej Jadwidze, czyli 19 października, dziedzic Graboszyc nakazał swojemu urzędnikowi, niejakiemu Szczęsnemu Pawłowskiemu, wraz z poddanymi zniszczyć „jaz na Skawie Rzece na gruncie tejże wsi Grodziska, Kosztem wielkim i nakładem niemałym zbudowanym i postanowiony, ku wielkiej krzywdzie i szkodzie powodowej, upornie i gwałtownie rozrzucił, zniósł i w niwecz obrócił”[125].

Jan Tęczyński, widząc oczywiste straty spowodowane nie tylko zniszczeniem jazu, ale i najechaniem granicy, postanowił wstąpić na drogę prawną. W 1618 r. wizji spornych terenów dokonał komornik ziemski zatorski Mikołaj Podolecki. Według jego ustaleń jaz znajdował się na terenie należącym do Tęczyńskiego, a przedstawiane przez dwór graboszycki dawniejsze domniemane koryto kanału doprowadzającego wodę do stawów wydało się Podoleckiemu niezgodne z prawami przyrody, gdyż „się nie zdało za słuszne, aby woda przyrodzonym biegiem miała iść ku górze i wyżej niż teraz idzie gwałtem, choć ją Jazem na Przykopę wypierają”[126].

Problem prowadzenia wody na stawy spytkowickie rozwiązano ostatecznie dwa lata później. W grodzie krakowskim doszło wtedy do umowy pomiędzy Stanisławem Lubomirskim, właścicielem Spytkowic, a Krzysztofem Cikowskim. Ów darował Lubomirskiemu i jego następcom prawo do brzegu Skawy znajdującego się w Graboszycach, aby wybudowali jaz na rzece i mogli poprowadzić wodę do stawów i sadzawek znajdujących się w Spytkowicach. Nadto Cikowski zaręczył w imieniu swoim i kolejnych właścicieli Graboszyc, że nie będzie utrudniać stawiania urządzeń wodnych, ich naprawiania i prowadzenia wody na stawy[127]. Dokument ugruntował prawo właścicieli Spytkowic do korzystania z brzegu Skawy i doprowadził do uregulowania oraz stabilizacji stosunków pomiędzy stronami.

Zachowany z lat 20. XVIII w. opis różnych sporów w dobrach Elżbiety Sieniawskiej wspomina o konflikcie z właścicielem Graboszyc, Piotrem Szembekiem. Wykaz ów sporządzono jeszcze przed śmiercią hetmanowej, a dotyczył czasów dzierżawy małżonków Christych. Sprawa w dużej mierze dotyczyła problemów, jakie powodowała rzeka Skawa, która „płynąca między wsią Grabieszycami a wsią Grodzisko, zaniechawszy Starego Swego Duktu, uczyniła sobie meat przez pole i grunta tak folwarczne, jako i Chłopskie Grodziskie, przez

[125] Ibidem, k. 69.
[126] Ibidem, k. 69v.
[127] Ibidem, k. 125-133v.

co bardzo znaczne i obszerne zepsowawszy Grunta i kopce Graniczne poznosiwszy, znowu w kilka czasów wróciła się w dawny brzeg swój”[128]. Zmiany koryta Skawy doprowadzały więc nie tylko do konfliktów, ale i do uszczuplenia stanu posiadania właścicieli obu wsi. Zmieniająca bieg rzeka nanosiła ze sobą kamienie, przez co część gruntów rolnych traciła wartość użytkową. Wylewy rzek przyczyniały się też do powstawania wielu spornych terenów, które każdy z sąsiadów traktował jak swoją własność i użytkował jako łąki i pola uprawne[129].

Spór dotyczył również prowadzenia wody na stawy spytkowickie. Otóż Piotr Szembek, który niedawno nabył dobra graboszyckie, zażądał pokazania dokumentu nadającego prawo do jazu znajdującego się w Graboszycach. Nadto nie pozwalał dzierżawcom klucza na naprawę tegoż jazu i domagał się od młynarza z Grodziska, mającego młyn zapewne na przykopie, świadczeń na rzecz graboszyckiego dworu[130].

Za czasów zastawu Wielopolskich doszło do zniszczenia jazu na Skawie. Komisarz dóbr Hubiński, który analizował stan majątku po wygaśnięciu zastawu i pozostawionych roszczeń finansowych z 1740 r., stwierdził, że „nie sumuje się ani zakłada rekompensa żadna za oczywistą *fundi* krzywdę […] zerwanego zaraz z zimy jazu na Skawie *per incuriam* Dyspozycją Gospodarską w kluczu mającego”, czym dowodził zniszczenia go w wyniku niedbalstwa Wielopolskich[131]. Jaz musiano wkrótce odbudować, gdyż inaczej nie sposób było prowadzić efektywną gospodarkę stawową.

W 1751 r. miała miejsce kolejna powódź, która doprowadziła do napięć z dziedzicem Graboszyc, Stanisławem Russockim. Otóż Russocki dobrał sobie dwóch świadków – Piegłowskiego oraz Modrzejewskiego – i dokonał rewizji swoich dóbr leżących na drugim brzegu Skawy. Następnie przed urzędem grodzkim w Oświęcimiu stwierdził, że z powodu jazu prowadzącego na stawy spytkowickie woda tak bardzo podniosła swój poziom, że zalała 11 ról należących do zagrodników ze wsi Graboszyce[132].

Powódź musiała być na tyle duża, że zniosła i zamuliła dotychczasowe urządzenia wodne. Za wiedzą Russockiego administrator ze Spytkowic, niejaki Józef Ordyński, postanowił zreparować przykopę. Spytkowickich ludzi miał pilnować człowiek graboszyckiego dziedzica, Woliński, aby ci nie uczynili jakiejkolwiek szkody w gruntach Graboszyc. Woliński postanowił uczynić gwałt na poddanych reparujących przykopę. Nasłał swoich ludzi, zniszczył poczynione

[128] ANK, AP, Documenta Miscellanea, sygn. 29/635/0/2.2/185, k. 111-111v.
[129] Wylewy Skawy przyczyniły się do zniszczenia folwarku, który znajdował się w Grodzisku.
[130] ANK, AP, Documenta Miscellanea, sygn. 29/635/0/2.2/185, k. 112v-113.
[131] ANK, AP, Negotium obligationis bonorum tractus Spytkowicensis per […] duces Czartoryskie […] Wielopolski […] in summa 200000 fp. Dimissorum, sygn. 29/635/0/2.2/144, k. 163v.
[132] ANK, AP, Granicies inter bona Tuklęcz, Swichow, Krzeczonowice, Siranczyce […]. Transactiones ratione ademptionis fundorum ad bona Bachowice spectantium, sygn. 29/635/0/2.1/83, k. 191.

naprawy oraz uniemożliwił zwożenie materiałów do bicia nowego jazu. Ordyński w skardze złożonej w grodzie oświęcimskim w 1752 r. powoływał się na umowę graniczną z 1557 r.[133] oraz nadanie brzegu Skawy dziedzicom spytkowickim w 1620 r. Z niniejszego aktu dowiadujemy się, że stara przykopa idąca od jazu była bita dębowymi palami[134].

W tym samym czasie skargę złożył Jacek Woliński przeciwko urzędnikom Czartoryskich: Ordyńskiemu i Litwińskiemu. Utrzymywał, że to ludzie z klucza spytkowickiego poczynili gwałt na dobrach graboszyckich. Według jego relacji obaj szlachetnie urodzeni panowie zgromadzili dużą liczbę poddanych i wtargnęli na grunt należący do wsi Graboszyce, tam wykopali przykop, którym skierowano wodę ze Skawy wprost na pola i zniszczono uprawy[135]. W piśmie do administracji dóbr Tęczyńskich bliżej nieznany Kłembowski twierdził, że konflikt, który rozgorzał w połowie lat 50. XVIII w., wynikał ze złej woli Russockiego, który nabywszy dobra w Graboszycach, postanowił utrudniać gospodarkę hodowlaną w dobrach spytkowickich[136].

Przeciw Russockiemu ostatecznie wniesiono sprawę do Trybunału Koronnego w Lublinie. Russocki jednak, nie zważając na wyrok, postanowił na nowo utrudniać prowadzenie wody do stawów spytkowickich. Ekonom Jaroszewski w grodzie oświęcimskim w 1767 r. skarżył sąsiada, że ten „świeże wiolencje poczynił, kiedy na przykopie […] wybranej upustę wielką i ściany z obydwóch stron dosyć długie wystawić kazał, przez której upusty wystawienie i stawidłami Wody zastawienie, Woda do góry wyniesiona cofa się nazad do Skawy, jaz bardzo często psuje, przekopę błotem zamula i tej wody bardzo mało (bo tylko wierzchem idąc) na Stawy Spytkowskie spada”[137] .

Z tego okresu zachowała się niedatowana *Replika* dziedzica Graboszyc. Twierdził on, że nie miał interesu czynić szkód w dobrach spytkowickich i chciał pozostawać w zgodzie sąsiedzkiej. Domagał się jednak, aby jaz prowadzący wodę do Spytkowic w żaden sposób nie czynił szkód w dobrach graboszyckich. Dotychczasowy jaz zaś doprowadził do wylania rzeki, zniszczenia siana oraz zboża, znajdujących się na polach. Chłopi budujący tamę i przykopę mieli nadto, wożąc materiały na reparację urządzeń wodnych, zjeździć wozami oraz wypaść zwierzętami pola i łąki należące zarówno do dziedzica Graboszyc, jak i do

133 Zapewne chodziło o ugodę graniczną z 1560 r.

134 ANK, AP, Granicies inter bona Tuklęcz, Swichow, Krzeczonowice, Siranczyce […]. Transactiones ratione ademptionis fundorum ad bona Bachowice spectantium, sygn. 29/635/0/2.1/83, k. 197-199.

135 Ibidem, k. 209-211.

136 ANK, AP, Documenta limites bonorum tractus Spytkovicensis probantia cum delineatione mappae, 1537-1787, sygn. 29/635/0/2.2/181, k. 77.

137 ANK, AP, Documenta Miscellanea, sygn. 29/635/0/2.2/185, k. 25.

miejscowego proboszcza. Dla pokrycia strat pleban graboszycki był nawet gotów zarekwirować zwiezione na budowę drewno[138].

Konflikt pomiędzy Grodziskiem i Graboszycami trwał jeszcze w kolejnych dekadach. Zmieniająca swoje koryto Skawa dostarczała właścicielom i ich administratorom powodów do dalszych kłótni. Próbowano rozstrzygać spory na różnych płaszczyznach, a świadczą o nich chociażby zachowane mapy spornych terenów z końca XVIII i początku XIX w. (Fot. 7)[139].

Zakończenie

Pomimo wielowiekowej historii stawy rybne pozostają obiektami, których znaczenie dla dziejów miejscowości jest często niedoceniane. Zapoczątkowana pod koniec XV w. przez książąt i właścicieli wsi gospodarka stawowa na trwałe zmieniła krajobraz i zdeterminowała życie miejscowej ludności: chłopów, właścicieli majątku, dzierżawców oraz urzędników dworskich w dorzeczach Soły i Skawy. Z perspektywy czasu stawy okazały się dochodową inwestycją, która pozwoliła na racjonalne wykorzystanie terenu. Specyfika hydrologiczna, uwarunkowania terenowe oraz sąsiedztwo rozwijającego się miejskiego ośrodka, którym był Kraków, sprawiły, że właśnie tutaj podjęto na masową skalę trud wznoszenia grobel i prowadzenia wody rozbudowaną siecią przykop do stawów rybnych. Rozwój tutejszych gospodarstw rybnych pozostaje po dziś dzień zjawiskiem wyjątkowym.

Gospodarstwo stawowe w Spytkowicach już z założenia miało bardzo duże znaczenie nie tylko dla samych Myszkowskich, ale także dla okolicy, budząc tym samym zainteresowanie sąsiadów. W XVI w. stanowiło jedno z największych gospodarstw stawowych w oświęcimsko-zatorskim ośrodku hodowli karpia. Na przestrzeni burzliwych losów Rzeczypospolitej zachowało też ciągłość działalności.

Organizacja spytkowickiego gospodarstwa stawowego znajdowała się na wysokim poziomie. Świadczą o tym pozostawione dokumenty dotyczące utrzymania infrastruktury hydrotechnicznej. Dbano o renowację grobli, drożność przykop oraz poprawę urządzeń ułatwiających przepływ wody (mnichy i żłoby). W gospodarstwie prowadzono hodowlę przesadkową ryb oraz gospodarkę zbożowo-karpiową, polegającą na okresowej uprawie zbóż, co przekładało się na zwiększenie jego rentowności. Z kolei zbiorniki nienadające się

[138] ANK, AP, Documenta limites bonorum tractus Spytkovicensis probantia cum delineatione mappae, 1537-1787, sygn. 29/635/0/2.2/181, k. 47-47v.

[139] ANK, AP, Mappa controversiarum inter Bona Grodzisko cum Bachow […] et Bona Grabyszyce ad mandatum Fori Tarnovien assumpta, sygn. 29/635/0/14/3040.

z ekonomicznego punktu widzenia do naprawy przekształcano na pola uprawne. Stanowi to przykład racjonalnego zagospodarowania ziem należących do majątku dworskiego.

Problemem w badaniach jest ustalenie wielkości zysków, jakie generowała hodowla karpi i innych ryb w dobrach spytkowickich. Źródła gospodarcze prezentujące realne dochody ze sprzedaży pochodzą dopiero z drugiej połowy XVIII w. Prawdą jest, że w tym okresie gospodarstwo stawowe było bardzo ważną gałęzią dochodową klucza, ze względu jednak na brak wcześniejszych źródeł nie potrafimy określić skali hodowli ryb w XVI i XVII w.

Hodowla ryb nadal pozostaje działalnością wymagającą dużych nakładów pracy i opieki. Z racji jej charakterystyki warunkiem *sine qua non* do prowadzenia gospodarstwa stawowego jest dostęp do wody rzecznej. Odzwierciedleniem tej potrzeby są liczne spory, które przywołano w artykule. Hodowla ryb była też zależna od wielu innych czynników ekonomicznych, jak stan gospodarczy państwa, eksport, ceny zbóż czy prowadzone wojny, oraz od czynników klimatycznych, jak susze, powodzie, mroźne zimy i upalne lata.

Gospodarstwo stawowe wywarło bardzo duży wpływ na życie mieszkańców, zarówno pod względem zatrudnienia, jak i stosunków społecznych. W ramach powinności pańszczyźnianych część mieszkańców pracowała na stawach, a samo prowadzenie hodowli wymagało wyspecjalizowanych w tej gałęzi pracowników i urzędników. Z kolei jeśli chodzi o stosunki społeczne, to konflikty dotyczące korzystania z wody rzecznej oraz prowadzenia jej sieciami przykop należały do najczęściej występujących sporów i w wielu przypadkach utrzymywały się przez pokolenia.

Ta specyficzna gałąź gospodarstwa wiejskiego przyczyniła się również do wytworzenia licznych dokumentów źródłowych, które stanowią cenny materiał do badań historycznych. Są to inwentarze, korespondencje urzędników i właścicieli, umowy dzierżawne, zastawy oraz liczne dokumenty dotyczące konfliktów mających swoje rozstrzygnięcia przed sądami ziemskimi, grodzkimi, trybunalskimi, a nawet królewskimi. Mnogość tych źródeł, szczególnie dobrze zachowanych, dotyczących spytkowickiej gospodarki stawowej, pozwala na rekonstrukcję systemu gospodarstw stawowych w okolicach Zatora i Oświęcimia. Przeprowadzona analiza materiału źródłowego umożliwia stwierdzenie, że gospodarstwo stawowe w Spytkowicach było dobrze zorganizowanym ośrodkiem hodowli ryb, co stanowi cenny przykład funkcjonowania gospodarki stawowej na terenie ziem polskich w okresie nowożytnym.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum Skarbu Koronnego, Inwentarz starostwa zatorskiego, województwo krakowskie, 1532-1720, sygn. 1/7/0/11/318.

Metryka Koronna, Księgi wpisów, sygn. 1/4/0/1/MK 064.

Zbiór Dokumentów Pergaminowych, nr 4958.

Archiwum Narodowe w Krakowie

Archiwum Tomkowiczów, Inwentarze całego starostwa zatorskiego, kluczy i wsi wchodzących w jego skład, 1744-1795, sygn. 29/640/0/2.4/54.

Księgi grodzkie krakowskie, Inscriptiones, 1662, sygn. 29/5/0/1/282.

Archiwum Potockich z Krzeszowic

Contractus arendatorii respectu bonorum Spytkowice, quietationes de persolutis summis ex tenuta eorundem bonorum provenientibus atque litterae originales […] Elisabethae Sieniawska […] ad […] Christie et […] Rossowa possessores praedictorum bonorum scriptae, sygn. 29/635/0/2.2/154.

Documenta intuitu arendatoriae possessionis bonorum Bachowice et Grodzisko in ducatu Zatoriensi per […] Joannem Opaliński […] dimissorum […] Falęckim et Zabielskim coniugibus, sygn. 29/635/0/2.2/149.

Documenta limites bonorum tractus Spytkovicensis probantia cum delineatione mappae, 1537-1787, sygn. 29/635/0/2.2/181.

Documenta Miscellanea, sygn. 29/635/0/2.2/185.

Granicies inter bona Tuklęcz, Swichow, Krzeczonowice, Siranczyce […]. Transactiones ratione ademptionis fundorum ad bona Bachowice spectantium, sygn. 29/635/0/2.1/83.

Inwentarz dóbr tenczyńskich, 1712, sygn. 29/635/0/6.3/938.

Inwentarz klucza spytkowskiego, 1730, sygn. 29/635/0/6.3/1023.

Inwentarz klucza spytkowskiego, 1781-1782, sygn. 29/635/0/6.3/1044.

Inwentarz klucza spytkowskiego, 1795, sygn. 29/635/0/6.3/1058.

Inwentarz majętności Spytkowic i Bachowic […] pani Elżbiety […] Sieniawskiej hetmanowej polnej koronnej 1705 spisany, sygn. 29/635/0/6.3/1022.

Inwentarze klucza spytkowskiego, 1763-1777, sygn. 29/636/0/6.3/1024-1039.

Iura Ecclesiae Spytkovicensis et alia onera spirytualia, sygn. 29/635/0/2.2/167.

Mappa controversiarum inter Bona Grodzisko cum Bachow […] et Bona Grabyszyce ad mandatum Fori Tarnovien assumpta, sygn. 29/635/0/14/3040.

Negotium obligationis bonorum tractus Spytkowicensis per […] duces Czartoryskie […] Wielopolski […] in summa 200000 fp. Dimissorum, sygn. 29/635/0/2.2/144.

Obligationes, venditiones, donationes bonorum Spytkowice, Okleśnia, Strażypole alias Mirowiec, Brodła et Russocice inter […] Myszkowskie, Szyszkowskie et Opalińskie intervenientes, sygn. 29/635/0/2.2/125.

Plan situacioni tych do państwa Spytkowic a przede wszystkim do wsi Grodzisko utworzone przez nieustanni wylew rzeki Skawi […] zabranych […] grontów, sygn. 29/635/0/14/3041.

Transactiones et contractus arendatorii respectu bonorum Spytkowice, Morawica, Groiec et Krzeszowice, sygn. 29/635/0/2.2/153.

Transactiones variae, venditio bonorum Bachowice, Grodzisko et Mieysce, contractus varii arendatorii ratione eorundem bonorum […] Joannis comitis de Tenczyn, Lucae et Isabellae de Tenczyn […] et Joannis […] Opalińskie cum variis personis […], transportatio donatoria per Petrum Myszkowski […] Andreae […] et Joanni comitibus in Tenczyn recognita, sygn. 29/635/0/2.1/61.

Biblioteka Książąt Czartoryskich

Rkps, sygn. 912 Perg., vol. IV/15.

Starodruki

Kluk K., *Roslin potrzebnych, pozytecznych, wygodnych, osobliwie kraiowych albo ktore w kraiu uzyteczne być mogą utrzymanie, rozmnożenie, zazycie. T. 1 z figurami, O drzewach, ziołach ogrodowych i ogrodach*, Warszawa 1777.

Opisanie porządku stawowego y przestrog niektorych domowego gospodarstwa z pilnością vczynione od Stannislawa Stroynowskiego z Stroynowa, Kraków 1636.

Źródła wydane

Acta Alexandri Regis Poloniae, Magni Ducis Lithuaniae etc. (1501-1506), wyd. F. Papée, Kraków 1927.

Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783, t. 1, cz. A, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2012.

Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783, t. 1, cz. B, sekcja 15, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2012.

Heck W., *Archiwa miejskie księstw oświęcimskiego i zatorskiego*, Kraków 1891.

Kroniki Bernarda Wapowskiego z Radochoniec. Część ostatnia czasy podługoszowskie obejmujące (1480-1535), wyd. J. Szujski, Kraków 1874.

Listy i akta Piotra Myszkowskiego generalnego starosty ziem ruskich Króla Jana Olbrachta, wyd. A. Pawiński, Kraków 1898.

Lustracja województwa krakowskiego, 1564, cz. 1, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962.

Lustracja województwa krakowskiego, 1659-1664, cz. 1, red. A. Falniowska-Gradowska, F. Leśniak, Warszawa 2005.

Soudní knihy osvětimské a zátorské z r. 1440-1562, napsal R. Rauscher, Praha 1931.

Strumieński O., *O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów*, wyd. F. Kucharzewski, Kraków 1897.

Opracowania

Braudel F., *Historia i trwanie*, Warszawa 1971.

Chwalba A., *Wisła. Biografia rzeki*, Kraków 2023.

Gostkowski A., *O gospodarstwie stawowem w Tomicach*, Kraków 1887.

Graff T., *Polanka Wielka w okresie nowożytnym*, w: *Polanka Wielka i jej mieszkańcy. Dzieje wsi od czasów najdawniejszych do 1945 roku*, red. T. Graff, K. Meus, Bielsko-Biała–Polanka Wielka 2025, s. 143-257.

Kamiński A., *Myszkowski Piotr z Przeciszowa i z Mirowa h. Jastrzębiec (ok. 1450-1505)*, PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 379-382.

Kamiński A., *Myszkowski Wawrzyniec z Mirowa i Spytkowic h. Jastrzębiec (ok. 1486-1546)*, PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 399-401.

Kowalska H., *Myszkowski Mikołaj z Mirowa i Spytkowic h. Jastrzębiec (ok. 1511-1577)*, PSB, t. 22, Wrocław 1977, s. 377-379.

Koźbiał K., *Starostwo zatorskie. Zarys dziejów do 1772 roku*, Kraków 2000.

Lepszy K., *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

Małecki J., *Studia nad rynkiem regionalnym Krakowa w XVI wieku*, Warszawa 1963.

Nikiel A., Śmieja A., Ledwoń M., Stanko P., *Dolina Karpia. Przewodnik ekoturystyczny*, Kraków 2008.

Nowak J.S., *Dobra i zamek w Spytkowicach za czasów Sieniawskich i Czartoryskich (1704- 1782)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2009, t. 15, s. 93-134.

Nowakowski A., *Prawne aspekty inkorporacji księstw oświęcimskiego i zatorskiego do Korony w latach 1563-1564*, „Czasopismo Prawno-Historyczne" 1984, t. 36, z. 2, s. 91-116.

Nyrek A., *Gospodarka rybna na Górnym Śląsku od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1966.

Pelc J., *Ceny w Krakowie w latach 1369-1600*, Lwów 1935.

Prokop K.R., *Księstwa oświęcimskie i zatorskie wobec Korony Polskiej w latach 1438-1513. Dzieje polityczne*, Kraków 2002.

Rybarski R., *Gospodarstwo księstwa oświęcimskiego w XVI wieku*, Kraków 1931.

Saferna K., *Gospodarka rolna klucza spytkowickiego w 1763 roku*, „Rocznik Spytkowicki" 2025, nr 4, s. 47-71.

Saferna K., *Monografia wsi Przybradz*, Tomice 2022.

Schneider A., *Encyklopedya do krajoznawstwa Galicyi*, t. 2, Lwów 1874.

Słaby A., *Rządzicha Oleszycka. Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014.

Stanko P., *Dzieje wsi i parafii Spytkowice koło Zatora do końca XVI wieku*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2007, t. 13, s. 19-54.

Szczygielski W., *Gospodarka stawowa na ziemiach południowo-zachodniej Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. Studium z dziejów postępu w dawnym gospodarstwie wiejskim*, Łódź 1965.

Szczygielski W., *Zarys dziejów rybactwa śródlądowego w Polsce*, Warszawa 1967.

Witkowski K., Wysmołek G., *Wpływ wielonurtowej Skawy na działalność człowieka w dnie doliny*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny" 2013, nr 16, s. 115-138.

Wołyniec B.M., *Związki biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego ze Spytkowicami*, „Rocznik Spytkowicki" 2024, nr 3, s. 27-39.

Czasopisma
„Okólnik Rybacki. Organ Krajowego Towarzystwa Rybackiego w Krakowie" 1898, nr 35.

Mapy turystyczne
Dolina Karpia, mapa turystyczna, skala 1:50 000, oprac. J. Korpak, D. Kruszelnicka.
Gmina Spytkowice, mapa turystyczna, skala 1:14 000, oprac. M. Siwicki, Warszawa 2018.

Netografia
Miejsce, w: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, [on-line:] https://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=25692.

Abstract

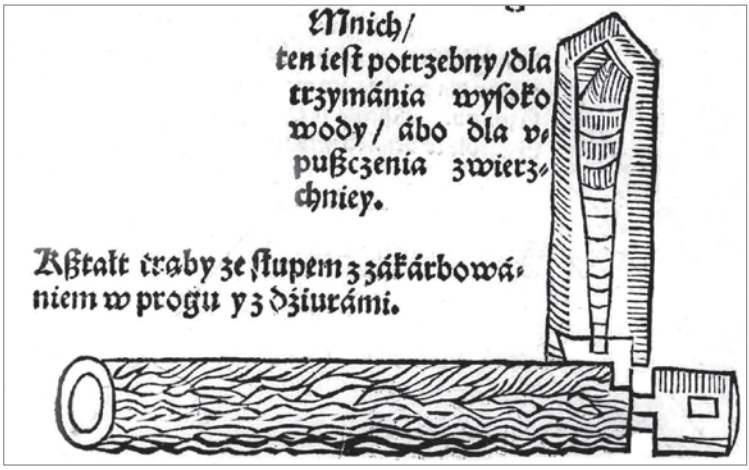
The fish-pond estate on the Spytkowice estate from the 15th to the 18th century
The fish ponds in Spytkowice were part of a vast complex of fish ponds located within the river basins of the Soła, Skawa, and Wieprzówka rivers. These ponds were established in the 15th and 16th centuries. The Myszkowski family introduced carp farming in Spytkowice. A dispute over water led to the death of the last Duke of Zator, from the Piast dynasty. Within the Spytkowice estate, the ponds formed an extensive complex covering several hundred hectares and were supplied with water from the Skawa River. Fish farming played a significant role for the estate. This is evidenced by surviving historical records, including estate inventories, lease agreements, correspondence, and numerous court cases concerning access to water.

Keywords: Spytkowice, fish pond farming, fish ponds, carp, weir, supply canal

Krzysztof Saferna – inżynier agroekonomii oraz absolwent studiów I stopnia na kierunku historia w Instytucie Historii i Archiwistyki UKEN. Z zamiłowania rolnik i badacz historii małych ojczyzn. Autor artykułów naukowych o tematyce regionalnej i publikacji książkowych: *Monografia wsi Przybradz* (2022) oraz *Pomiędzy Małopolską a Wielkopolską. Historia rodziny Żyłów* (2025). Prowadzi bloga historycznego poświęconego gminie Wieprz. Zaangażowany w pracę na rzecz lokalnej społeczności, od 2026 r. pełni funkcje sekretarza OSP w Przybradzu i radnego gminy Wieprz. Jego zainteresowania badawcze obejmują historię wsi polskiej, historię środowiska, dzieje ziemiaństwa, genealogię, demografię historyczną i gospodarkę epoki nowożytnej. W 2025 r. obronił pracę licencjacką pt. *Gospodarka stawowa w mikroregionie zatorskim w okresie nowożytnym*, której wynikami dzieli się na łamach „Rocznika Spytkowickiego".



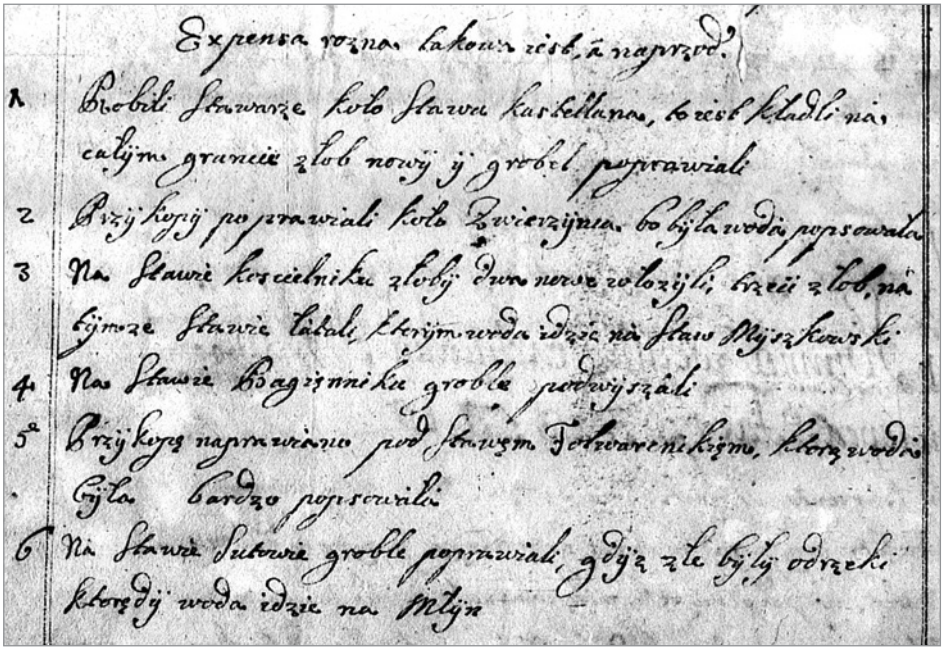
Fot. 1. Współczesny plan Stawów Spytkowickich (fragment mapy turystycznej). Źródło: *Gmina Spytkowice, mapa turystyczna, skala 1:14 000*, oprac. M. Siwicki, Warszawa 2018



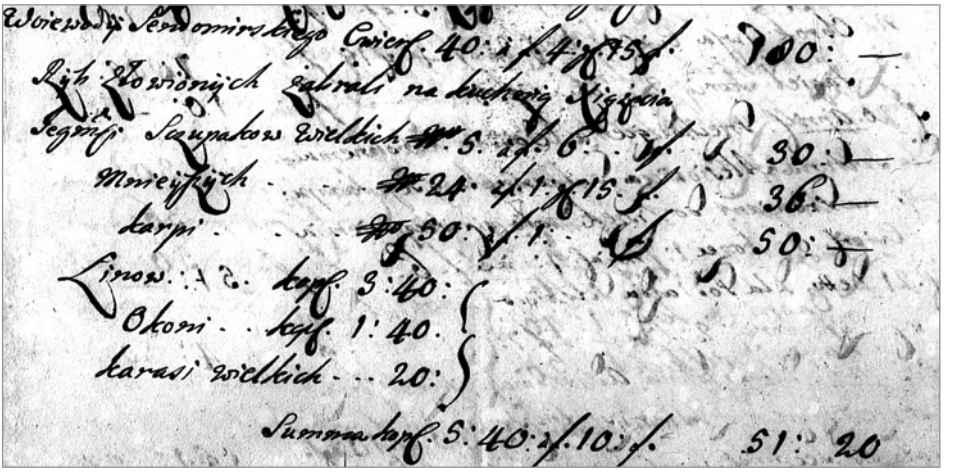
Fot. 2. Pidło (mnich). Narzędzie służące do utrzymania odpowiedniej wysokości lustra wody w stawie. Źródło: *Opisanie porządku stawowego y przestrog niektorych domowego gospodarstwa z pilnośćią vczynione od Stannislawa Stroynowskiego z Stroynowa*, Kraków 1636



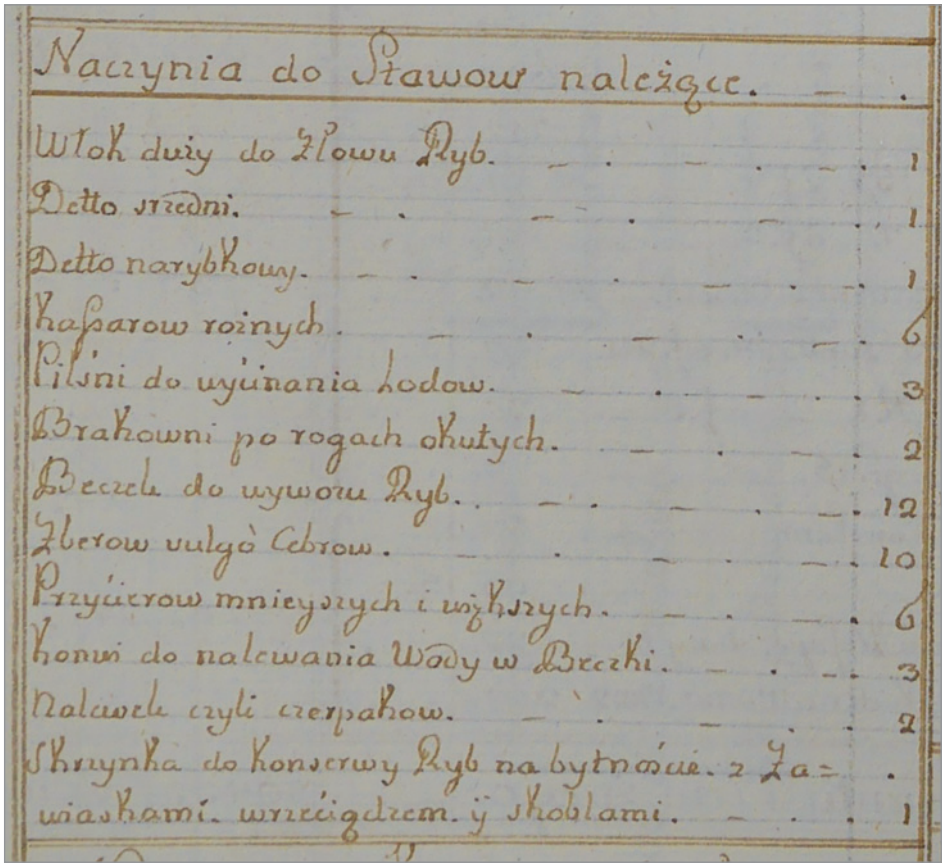
Fot. 3. Stawy w Spytkowicach na mapie von Miega z lat 1779-1783 wraz z nazwami podanymi przez autora artykułu. Źródło: *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779-1783*, t. 1, cz. B, sekcja 15, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2012



Fot. 4. Fragment wykazu reparacji poczynionych w stawach za dzierżawy Andrzeja Nielepca w 1682 r. Źródło: ANK, AP, sygn. 29/635/0/2.2/149, k. 15v-17



Fot. 5. Wykaz ryb zabranych przez wojsko ze stawów morawickich w 1734 r. Źródło: ANK, AP, sygn. 29/635/0/2.2/154, k. 213



Naczynia do Stawow należące.

Wiok duży do Łowu Ryb. — 1
Detto średni. — 1
Detto narybkowy. — 1
Haparow rożnych. — 6
Piśni do wyjmania lodow. — 3
Brakowni po rogach okutych. — 2
Beczek do wywozu Ryb. — 12
Zberow vulgò Cebrow. — 10
Przyćrow mnieyszych i większych. — 6
Konwi do nalewania Wody w Beczki. — 3
Nalewek czyli czerpakow. — 2
Skrzynka do konserwy Ryb na bytnośćie. z Za-
wiaskami. wrzęgidrem. y skoblami. — 1

Fot. 6. Narzędzia służące do odłowu ryb, wymienione w *Inwentarzu klucza spytkowskiego* z 1781-1782 r. Źródło: ANK, AP, sygn. 29/635/0/6.3/1044



Fot. 7. Fragment planu z 1840 r.: koryto Skawy z zaznaczonym jazem w Grodzisku, który prowadził wodę na stawy spytkowickie. Źródło: ANK, AP, sygn. 29/635/0/14/3041, k. 15v